

Cena numeru 15 groszy.

Dziś specjalny dodatek „Dom i Mieszkanie“.

Jedna tabela wygranych loterii państwowej na str. 6-ej.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 16 stron

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ. ŚRODA, DNIA 14 WRZEŚNIA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 254

Transport zwłok ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Zwłoki przewiezione zostały wczoraj do Warszawy, gdzie na dworcu oczekiwali przedstawiciele władz oraz tłumy publiczności.

Cieszyn, 13 września.

Dziś o godz. 8.30 wyprowadzono z kaplicy szpitalnej zwłoki poległych lotników. W uroczystym kondukcie pogrzebowym wzięły udział oddziały wojska, skauci, związek rezerwistów ze sztandarami, wszystkie szkoły, straż pożarna, delegacja ludności czeskiego Cieszyna itd. Kondukt udał się do kościoła parafialnego, o godz. 9.30 odbyło się nabożeństwo żałobne z udziałem całego duchowieństwa katolickiego z Cieszyna.

Na dworcu oczekiwały dwa wozy, które zostały doczepione do pociągu osobowego. Przed wozami ustawiła się kompania honorowa 4 plk. strzelców wszystkie związki ze sztandarami, towarzystwa śpiewacze w Cieszynie itd. Przy dźwiękach hymnu żałobnego wynieśli oficerowie na ramionach obie trumny przykryte sztandarami narodowymi, które następnie złożono na wozie żałobnym.

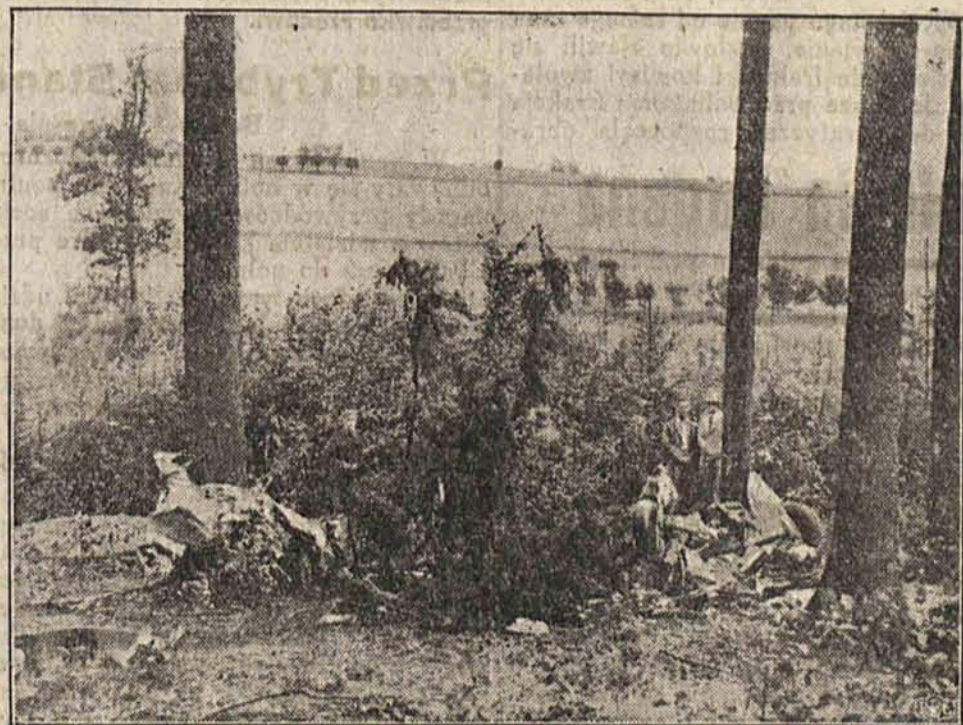
Bielsko, 13 września.

Dziś o godz. 12.10 przybył do Bielska wagon z zwłokami por. Żwirki i inż. Wigury. Na dworcu zebrało się około 10.000 osób, które przybyły, aby oddać ostatni hołd lotnikom. Pociąg ze zwłokami powitała na dworcu orkiestra marszem żałobnym Chopina. Oddział strzelców podhalańskich i P. W. sprezentował broń. Dziesiątki sztandarów pochyliły się. Po odprawieniu przez liczne nabożeństwo modłów, nastąpiło jednominutowe milczenie, po którym przemówił gen. Przeździecki, żegnając Zmarłych imieniem dywizji górskiej.

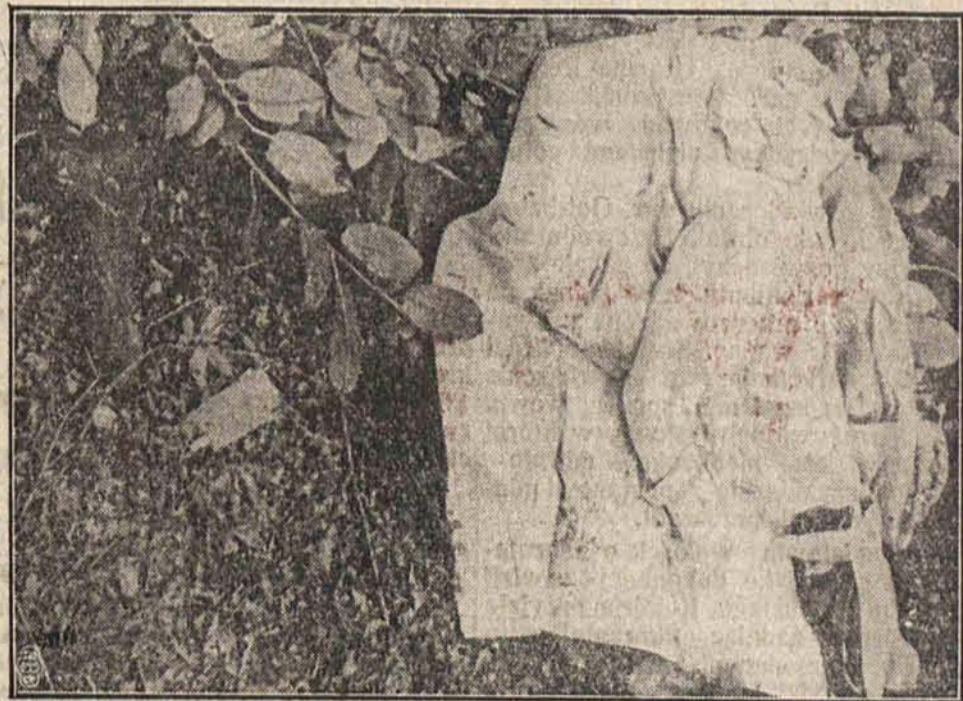
Dalszy ciąg na str. 2-ej.



S. p. por. Żwirko na miejscu katastrofy



MIEJSCE KATASTROFY I STRZASKANY APARAT.



ZWŁOKI S. P. WIGURY W POŁOŻENIU, W JAKIM ZNALEZIONO JE NA MIEJSCU KATASTROFY. W CZASIE UPADKU PŁASZCZ SPADŁ NA TWARZ, NA LEWO URWANA NOGA.

Po 20-minutowym postoju pociąg przy dźwiękach marszu żałobnego opuścił Bielsko. W Bielsku i w Białej powiewały chorągwie żałobne, lub chorągwie o barwach narodowych spuszczone do połowy masztu. W godzinach porannych odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych lotników.

W Krakowie.

Kraków, 13 września.

Dziś w godzinach popołudniowych społeczeństwo krakowskie złożyło manifestacyjny hołd poległym bohaterom lotnikom ś.p. pod. Zwirce i inż. Wigurze.

Na zachodni dworzec kolejowy przystrójony kwiatami i flagami przybyli przedstawiciele władz z woj. Kwaśniewskim, korpus oficerski z gen. Łuczyńskim i gen. Smorawińskim, oficerowie 2 pułku lotniczego in corpore z dowódcą plk. pilotem Lewandowiczem, prezydent m. Krakowa. Komitet obywatelski krakowski organizacji lotniczych, dalej kompanie honorowe wojska, związku strzeleckiego, kolejowego przysposobienia lotniczego, delegacje Związku Legionistów ze sztandarem, zw. sybiraków i rezerwistów, przedstawiciele syndykatu dziennikarzy Krakowskich z prez. dr. Flachem i w. innych organizacji społecznych.

Pozatem przybyły tłumy publiczności ze wszystkich sfer Krakowa. O godz. 14 m. 15 przy dźwiękach marsza żałobnego zajechał na dworzec pociąg wiozący zwłoki bohaterów. Na lokomotywie widnieje emblema lotnicze. Na otwartym wozie stoja dwie trumny przykryte sztandarem państwowym. W następnym wagonie jedzie żona por. Zwirki i siostra inż. Wigury.

Przedstawiciele władz zbliżyli się do żałobnego wozu oddając milczący hołd zwłokom lotników. Po odprawieniu egzekwi przemówienie pożegnalne wygło-

sił gen. Norbut-Łuczyński, następnie delegacje różnych organizacji składały wieńce i kwiaty na trumnach Zwirki i Wigury.

W czasie uroczystości pożegnalnych nad dworcem krążyły samoloty eskadry 2 pułku lotniczego. Od godz. 15.30 do godz. 17 składała hołd bohaterom lotnikom ludność Krakowa.

Przy wozie wartę zaciągnęli żołnierze drugiego pułku lotniczego oraz delegacje związku legionistów, i zw. Sybiraków ze sztandarami.

O godzinie 19 pociąg ze zwłokami lotników odjechał w kierunku Warszawy.

W Piotrkowie.

Piotrków, 13 września.

Dziś o godz. 10 min. 10 wieczorem przy stację Piotrków przewożone były zwłoki ś.p. Zwirki i Wigury.

Na stacji zebrał się kilko-tysięczny tłum ludności Piotrkowa, która oddała hołd tragicznie zmarłym lotnikom.

Depesze kondolencyjne

Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 13 września.

Szef Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Chelczyński, przesłał na ręce departamentu lotnictwa M.S. Wojsk. plk. Rayskiego depeszę treści następującej:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi posłać na ręce pana pułkownika wyrazy głębokiego żalu z powodu straty, jaką poniosło lotnictwo polskie przez śmierć niezapomnianego bohatera lotnika ś.p. por. Franciszka Zwirki, oraz wybitnego i zasłużonego konstruktora ś.p. inż. Stanisława Wigury.

Warszawa, 13 września.

P. Marszałek Józef Piłsudski wysto-

sił kilkanaście wieńców od organizacji i instytucji. Odprawiono egzekwie żałobne przy wagonie z trumnami zmarłych lotników. O godz. 10 min. 14 pociąg wiozący zwłoki lotników odjechał w stronę Warszawy.

W Koluszkach.

Na stacji w Koluszkach powitała zwłoki lotników delegacja LOPP z prezesem Glińskim i wiceprez. Duklewskim na czele, straż kolejowa, straż miejska, związek kolejarzy, związek pracy obywatelskiej kobiet oraz przedstawiciele składnicy broni z Regny z majorem Berzewskim na czele, i przedstawiciele władz z Brzezin.

Z Łodzi przybył specjalnie do Koluszek nacelnik Turczynowicz, oraz delegacja oficerów z DOK 4 z majorem Szlaskowskim na czele.

Delegacje złożyły szereg wieńców, między innymi od oficerów DOK. 4. i od związku kolejarzy.

Delegowany specjalnie w tym celu przedstawiciel redakcji dzienników „Republika” i „Express” złożył również dwie wiązanki kwiecica w imieniu licznych rzesz naszych czytelników.

Na dworcu w Warszawie.

Warszawa, 13 września.

(Godz. 1 min. 20). W dniu dzisiejszym o godz. 0 min. 55 na dworzec Główny przybył pociąg ze zwłokami ś.p. por. Franciszka Zwirki i ś.p. inż. Stanisława Wigury.

Na dworcu oprócz rodziny i przyjaciół poległych lotników zgromadzili się p. w. min. Gallot, szef departamentu lotnictwa wojskowego plk. Rayski, szef lotnictwa cywilnego Filipowicz, woj. Jaroszewicz, korpus oficerów wojsk lotniczych, licznie zebrani oficerowie innych broni, delegacje Związku Legionistów, Sybiraków delegacje PZOO i inne.

Przed dworcem na dwie godziny przed przyjazdem pociągu zgromadziły się kilkudziesięczne tłumy publiczności pragnąc oddać hołd poległym lotnikom.

O godz. 0,55 przybył na dworzec pociąg z żałobnym wozem. Trumnę por. Zwirki ponieśli na swych barkach oficerowie wojsk lotniczych. Trumnę inż. Wigury wzięli na ramiona jego przyjaciele. Przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena przeniesiono zwłoki do samochodu a następnie przewieziono je do Kościoła św. Krzyża.

REICHSTAG „ZBUNTOWAŁ SIĘ”

przeciw prezydentowi Hindenburgowi. — Goering nie uznaje rozwiązania parlamentu i żąda ustąpienia rządu.

Hitlerowcy wystąpią ze skargą do Trybunału Stanu

Berlin, 13 września.

Aktualją dnia dzisiejszego było posiedzenie stałej komisji Reichstagu, i przebieg konferencji między rządem Rzeszy a parlamentem.

Jako przedstawiciel rządu Rzeszy przemawiał zaraz po otwarciu obrad dyrektor administracyjny Gotheimner, który przedstawił stanowisko rządu w sprawie prawomocności rozwiązania Reichstagu i nieważności uchwał przyjętych przez Reichstag.

Dyr. Gotheimner odczytał list prezydenta Reichstagu Goeringa do kanclerza Papena zawiadamiający o wyrażeniu przez Reichstag wotum nieufności rządowi Papena i uchyleniu dekretów finansowych Prezydenta.

Rząd Rzeszy gotów jest prowadzić rokowania z Komisją Główną Reichstagu zgodnie z par. konstytucji. Rząd przystąpi do tych rokowań wówczas, gdy przewodniczący Reichstagu cofnie wspomniany list.

Po tem oświadczeniu dyr. Gotheimner opuścił salę obrad. Przewodniczący Goering oświadczył, że uznaje prawomocność parlamentu, trwa jednak na stanowisku, że przeprowadzone uchwały są również ważne. Socjaldemokraci wnoszą o natychmiastowe zaproszenie kanclerza Papena i min. spraw wewn. Gayla. Po ożywionej dyskusji, w której przedstawiciele niemiecko - narodowych solidaryzują się z postanowieniami rządu wniosek przeszedł.

Goering stawia wniosek o zaprotowanie przeciwko dokonanej rewizji w gmachu Reichstagu. Komisja przyjęła ten wniosek, żądając ukarania winnych. Po wznowieniu posiedzenia po przerwie o godz. 1 po poł. nadeszło do

Komisji pismo, w którym rząd Papena stwierdza, że podtrzymuje stanowisko dyr. Gotheimnera i że żaden z ministrów nie zjawił się na posiedzeniu Komisji, dopóki prezydent Goering nie cofnie swego pisma. Komisja wszystkimi głosami przeciwko głosom niemiecko-narodowych, powzięła uchwałę, że odmowa rządu jest sprzeczna z konstytucją.

Kiedy wybory?

Berlin, 13 września.

Dotychczas brak wniosków co do tego, jaki przebieg przybiorą wypadki polityczne. Rząd Rzeszy zajął stanowisko wyczekujące i dał do zrozumienia, że decyzję ujawni za kilka dni.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd będzie przestrzegał zasad konstytucji nie zamierzając dokonywać zmian w procesie wyborczym.

Goering żąda ustąpienia Papena

Berlin, 13 września.

Prezydent Reichstagu Goering wysłał list do Prezydenta Hindenburga, prosząc go o niezwłoczne uchylenie dekretów gospodarczo - finansowych.

Pismo Goeringa wskazuje, że kateryczne wotum nieufności wyrażone kanclerzowi Papenowi winno być powo-

do najwyżej będą przeprowadzone pewne zmiany w postępowaniu ordynacji wyborczej, zwłaszcza, o ile dotyczy to dziennika wyborczego, który ma ulec zmianie.

Rząd posiada jeszcze cztery tygodnie czasu do oznaczenia terminu wyborów. Komplikacje ma wprowadzić pozatem zapowiedziane przekazanie sprawy Trybunałowi Stanu, który nawet w razie uznania swej niekompetencji będzie musiał przedtem sprawę poddać szczegółowemu badaniu.

Czy sejm pruski

będzie rozwiązany?

Berlin, 13 września.

W Reichstagu panuje od samego rana wielkie ożywienie, posłowie zjawili się na posiedzenie frakcji i komisji zwołane na dzisiejsze przedpołudnie. Frakcja socjal-demokratyczna rozpoczęła obra-

dy o godzinie 10-ej rano na 11 zwołane zostało posiedzenie komisji stałej Reichstagu, o 3-ej popoł. zbiera się komisja spraw zgraniczonych, równocześnie niemiecko - narodowi zwołali posiedzenie frakcji w gmachu sejmu pruskiego.

Nawiązując do okrzyku jakim kanclerz Papen zakończył swą wczorajszą mowę radjową: „z Hindenburgiem — dla Niemiec” wyrażane jest przypuszczenie, iż możliwe będzie utworzenie nowego ugrupowania, które pójdzie do wyborów pod tem hasłem.

Liczą się pozatem z możliwością rozwiązania również sejmu pruskiego przez kanclerza jako komisarza Rzeszy w Prusach w razie kontynuowania wystąpień narodowych socjalistów i komunistów przeciwko rządowi.

Przed Trybunał Stanu

Berlin, 13 września.

W poniedziałek późnym wieczorem odbywały się w hotelu Kaiserhof poufne narady przywódców narodowych socjalistów z udziałem Hitlera, które przeciągnęły się do północy.

W naradach tych wzięli m. in. udział Goering i Goebbels. Hitler według doniesień prasy zaaprobował postępowanie Goeringa w Reichstagu, wyrażając życzenie, aby narodowo-socjalistyczne rządy krajowe wystąpiły jaknajwyżej ze skargą do Trybunału Stanu przeciwko rozwiązaniu Reichstagu.

W kołach prorządowych wyrażają przekonanie, że Trybunał Stanu nie uznaje się kompetentnym do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy Reichstagiem a rządem Rzeszy, w myśl konstytucji bowiem Trybunał Stanu kompetentny jest tylko do rozstrzygnięcia sporów na tle naruszenia konstytucji wewnątrz jednego z krajów, względnie między krajami związkowymi a Rzeszą, nie zaś pomiędzy dwiema instytucjami Rzeszy.

Policja w Reichstagu szukała maszyny piekielnej.

Berlin, 13 września.

Ubiegłej nocy policja wkroczyła do gmachu Reichstagu, przeprowadzając szczegółową rewizję w lokalu klubowym partii komunistycznej oraz w piwnicach.

Władze policyjne otrzymały poufne informacje, iż wewnątrz gmachu znajduje się maszyna piekielna.

Jak zaznacza komunikat prezydium policji rewizja nie potwierdziła tych podejrzeń. Przeciwno wejściu policji do Reichstagu oraz dokonaniu rewizji założył ostry protest dyrektor gmachu parlamentu. Komendant oddziału policyjnego zignorował ten protest kontynuując poszukiwania.

Człowiek, którego zabłem!

WIERZYZYCIELE I DŁUŻNICY.

Hooverowskie moratorium upływa za 3 miesiące. 15 grudnia przypada termin pierwszych płatności dłużniczych państw europejskich dla Stanów Zjednoczonych. Kwestja, co się ma stać z temi płatnościami, nie została jak wiadomo — w Lozannie załatwiona, dłużnicy Ameryki zawarli tylko znane pod nazwą „gentlemen's agreement” porozumienie, wedle którego nie przeprowadzą ratyfikacji opustu niemieckich zobowiązań dłużniczych dopóty, dopóki nie dojdą oni do zadawalającego porozumienia w sprawie ich własnych długów z Ameryką.

Trzy główne państwa dłużnicze europejskie — Francja, Anglja i Włochy — mają prawo na trzy miesiące przed upływem „Hooverowskiego moratorium” — a więc już 15-go września — zaproponować Ameryce dalsze przedłużenie tego moratorium.

Dotychczas jednak takiej propozycji nie zgłoszono. Podsekretarz stanu finansów w Waszyngtonie, zapytany o spłaty sum, których termin przypada w połowie grudnia, oświadczył, że żaden z rządów europejskich nie wypowiedział się w tej sprawie. To samo kategorycznie potwierdził Stimson. Jedyną konkretną enuncjacja w tej sprawie jest wzmianka w „Echo de Paris”, że rząd francuski stosownie do artykułu 2-go układu Mellon - Eeenger ogłosił odroczenie spłaty rat amortyzacyjnych wobec Stanów Zjednoczonych, natomiast będzie spłacał tylko zaległe procenty. Cała zaś opinia publiczna we Francji wielokrotnie i z naciskiem podkreślała, że wobec obniżenia należnych Francji od Niemiec należności reparacyjnych, Francja może wywiązać się z zobowiązań dłużniczych wobec Ameryki tylko w bardzo ograniczonej mierze. Dodać trzeba, że Anglja w budżecie na rok bieżący wcale nie przewidziała raty ani nawet odsetek swego długu wobec Stanów Zjednoczonych.

A sumy, o które chodzi, są bardzo poważne.

Anglja ma 15 grudnia płacić Ameryce ratę (amortyzacyjną i odsetki) w wysokości 91 milionów dolarów, Francja 59 milionów dolarów, Włochy przeszło milion dolarów.

Ae ponadto sprawa komplikuje się jeszcze wskutek zbiegu różnych okoliczności. A więc Anglja już 15 września winna otrzymać od Francji i Włoch większe sumy z tytułu swych pożyczek, udzielonych tym państwom pod-

czas wojny. Coprawda z początkiem konferencji w Lozannie 5 głównych mocarstw dłużniczych ogłosiło, że na czas trwania konferencji nie będą one płacić odszkodowań wojennych, ale wątpliwe jest, czy to oświadczenie odnosi się również do wzajemnych pretensyj tych pięciu państw, czy też tylko do wierzytelności.

Cały ten kompleks kwestyj finansowych zowisnął nad wielkimi mocarstwami i domaga się koniecznie wyjaśnienia. Czy po odroczeniu konferencji lozańskie, a zwłaszcza podczas ostatniej wizyty dyrektora Banku Angielskiego w Ameryce skomplikowane te sprawy finansowe zostały poruszone i załatwione — nie wiadomo zupełnie, gdyż nie dotychczas konkretnego nie przeniknęło do wiadomości publicznej.

Wedle wszelkiego prawdopodobie-

stwa sprawy te nie zostały z Ameryką zgodnione, a to z tej prostej przyczyny, że w Stanach Zjednoczonych właśnie kampanja przedwyborcza o fotel prezydenta i Hoover nie zechce z pewnością przed rezultatem listopadowych wyborów angażować się ani w przedłużeniu moratorium ani w kierunku wprost przeciwnym t.j. zmuszaniu europejskich dłużników do bezwzględnego wypełnienia zobowiązań.

Cała ta sprawa jest o tyle doniosła, że rzuca cień na projektowane przez europejskie mocarstwa próby porozumienia się w naidonioslejszych zagadnieniach finansowych i gospodarczych. Dopiero przed kilku dniami londyński „Times” w artykule wstępnym z całym naciskiem podniósł, że bez zadowalającego załatwienia sprawy długów

między europejskimi państwami wierzytelności, a też i długów amerykańskich, światowa konferencja gospodarcza, która ma się odbyć z początkiem zimy, napewno nie doprowadzi do żadnego rezultatu...

W świetle tych faktów i cyfr widzimy dopiero, jak nadzwyczajne korzyści odnieśli Niemcy w Lozannie, gdy zdołali wymusić zwolnienie ich od reparacji za marną i to fikcyjną sumę trzy i pół miljarde marek.

Niemcy mają teraz spokój i mogą szantażować świat zagadnieniem „równości zbrojeń”. Natomiast ci, którzy im pozwolili wydostać się z opresyj dłużniczych, sami zabrnęli na trzęsawiska rat i procentów, które muszą być spłacane bez względu na rzeczywiste możliwości.

Jeźdźcy polscy w Rydze zdobyli puchar narodów.

Ryga, 13 września. W ostatnim dniu konkursów hipicznych rozegrany został konkurs o puchar narodów. Puchar ten znajdował się w rękach ekipy polskiej, która zdobyła go po raz pierwszy w rokueszłym.

W myśl przepisów puchar przechodzi na własność ekipy, która go dwukrotnie z rzędu zdobędzie. Dzisiejszy trudny konkurs polegał na biegu z przeszkodami przy czym jeźdźcy musieli przejść parcours dwukrotnie. Do biegu o puchar narodów stanęły cztery ekipy lotewska, estońska, niemiecka i polska. Ekipę polską reprezentowali: por. Szosland kpt.

Salega, por. Roycewicz i por. Ruciński. Polska ekipa zajęła pierwsze miejsce z 36 punktami karnymi. Drugie miejsce zajęli estończycy z 58 pkt., 3 miejsce Łotwa — 70 pkt., 4 miejsce zajęła ekipa estońska z 88 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął por. Ruciński (8 pkt.) drugim i trzecim miejscem podzielili się rotm. Szosland i niemiecki jeździec Schwaud po 12 pkt.

Pozatem w tym samym konkursie rozegrano bieg o nagrodę pos. Rplitej Arciszewskiego, dla najlepszego jeźdźca ekipy lotewskiej w tym konkursie. Zwycięzcą został por. Broks.

Krwawe walki w Mandżurji. Charbin zagrożony atakiem nieregularnych oddziałów chińskich.

Pekin, 13 września. Jak się zdaje, Charbin stanie się widownią poważnego starcia między nieregularnymi oddziałami chińskimi, przeciwstawiającymi się nowemu ustrojowi, a wojskami japońskimi i mandżurskimi.

Ochotnicy chińscy kierują się na Charbin i według doniesień chińskich zdobyli już miejscowości położone w odległości 25 mil na wschód i południe od Charbina.

Słynny generał Ma-Czan-Szan, o którego śmierci podawały źródła japońskie, ogłasza, iż odniósł kilka zwycięstw nad wojskami japońsko-mandżurskimi i posunął się w kierunku Su-Chua na północno-zachód od Charbina.

W mieście Kirynie ogłoszono stan wojenny ze względu na zbliżanie się oddziału ochotników chińskich. Sytuacji tej Japonia stawia czoło po podpisaniu układu z państwem mandżurskim.

Widmo szubienicy w Kowlu Dwaj szpiegzy skazani na karę śmierci

Dwaj szpiegzy skazani na śmierć — jeden na 15 lat ciężkiego więzienia.

W dniu onegdajszym Sąd Okręgowy w Kowlu rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Andrzeja Kacaczaka, Pawła Marwika i Teodora Matatciuka, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

W wyniku całodziennego rozprawy Sąd doraźny skazał Andrzeja Kacaczaka i Pawła Marwika na karę śmierci, zaś Teodora Matatciuka na 15 lat ciężkiego więzienia.

O ile Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzysta z prawa łaski, wyrok wykonany będzie jutro o świcie.

Krwawe starcia policji ze studentami.

Kilka osób zabitych, kilkanaście rannych.

Buenos Aires, 13 września. Donoszą z Santiago de Chile, że studenci uniwersytetu w liczbie około 200 obsadzili gmach uniwersytetu miejscowego, domagając się natychmiastowego uwolnienia byłego dyrektora lotnictwa komendanta Marmaduke Grove, zesłanego na wyspę Juan Fernandez.

Policję, która przybyła na miejsce wypadku, celem usunięcia studentów z gmachu uniwersytetu powitali studenci gradem kul karabinowych i rewolwerowych. Policja zrobiła wobec tego również użtek z broni palnej. Dwóch studentów i portjer uniwersytetu, zginęło na miejscu, 16 zostało rannych.

Ze strony policji zginął jeden podoficer i zostało rannych 6 agentów. Zginął również jeden małoletni sprzedawca gazet, ugodzony zbieganą kulą. Kilkudziesięciu studentów aresztowano, groźne

wystąpienia studentów poruszyły całą ludność stolicy.

Panuje powszechne przekonanie, że studenci działali z namowy pewnych elementów, usiłujących wzbudzić zainteresowanie losom byłego komendanta lotnictwa Marmaduke Grove, wśród całego społeczeństwa.

Loty transatlantyckie będą zakazane.

Nowy, Jork, 13 września „New York News” podaje ze rząd Stanów Zjednoczonych wystąpić ma z inicjatywą wszczęcia rokowań o zawarcie układu międzynarodowego, zakazującego lotów transoceanicznych osobom, żadnym rozgłosu

Gorgułow będzie stracony jutro o świcie.

Paryż, 13 września. Wobec odrzucenia przez Prezydenta Lebruna próby o ulaskawienie mordercy Prezydenta Doumera Gorgułowa, wyrok śmierci zostanie wykonany jutro o wschodzie słońca.

Argentyna wstąpi do Ligi Narodów.

Buenos Aires, 13 września. Minister spraw zagranicznych oświadczył, iż Argentyna wstąpi niebawem do Ligi narodów.

Studenci bułgarscy przeciw Międzynar. Federacji Studenckiej.

Wiedeń, 13 września. Bułgarskie pismo „Ustrem” donosi, że nowy prezes bułgarskiej narodowej organizacji studenckiej dr. Minkow, oświadczył, co następuje:

„Bułgarska organizacja studencka wystąpi z międzynarodowej organizacji studenckiej, albowiem ta ostatnia jest utworzona przez zwycięzców politycznych. Wzajemnie bułgarska organizacja studencka będzie dążyła do nawiązania ścisłego kontaktu ze studenckimi organizacjami, które walczą o nowy porządek polityczny w Europie, a więc ze studentami węgierskimi, amerykańskimi, skandynawskimi i t. d.

Bułgarska studencka organizacja sama powzięła inicjatywę co do utworzenia nowego międzynarodowego ruchu studenckiego. Zresztą myśl o tem powstała już przed dwoma laty wśród studentów węgierskich, bułgarskich i macedońskich, na międzynarodowej konferencji w Budapeszcie”.

Człowiek, którego zabijem!

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ
Dr. POŁAKA
NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA, lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (ciepłe) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

Dr. JAN POŁAK
ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 6-7.

Emma

Dramat niepotrzebnej matki

Marja DRESLER

w roli głównej.

Film nagrodzony złotym medalem przez akademię filmową

B. P.

SAMUEL PECHNIK

przemysłowiec m. Tomaszowa-Mazowieckiego

zmarł w Łodzi dnia 13 września 1932 r., przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek d. 15 września r. b. o godz. 1 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Łodzi, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Matka, żona, córki, rodzeństwo i rodzina.**Tomaszów - Mazowiecki.****NABOŻEŃSTWO ZA DUSZE S. P. POR. ŻWIRKI I INŻ. WIGURY.**

Z inicjatywy zarządu miejscowego LOPP w czwartek odprawione zostanie o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele parafialnym za dusze zmarłych lotników polskich Żwirki i Wigury.

W nabożeństwie wezmą udział wszystkie organizacje społeczne i wojskowe Tomaszowa. Związek podoficerów rezerwy wzywa za naszym pośrednictwem wszystkich swych członków, by stawili się w tym dniu na nabożeństwo.

PIEKARNIA MECHANICZNA W TOMASZOWIE.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach uruchomiona będzie w Tomaszowie piekarnia mechaniczna urządzona wedle najnowszych wymogów techniki. Piekarnia ta mieścić się będzie przy ul. Spalskiej. Na czele jej stanie najprawdopodobniej p. M. Gutgeld. Piekarnia należy do spółdzielni piekarskiej.

ZAKOŃCZENIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO.

W niedzielę, 18 bm. odbędzie się uroczyste zakończenie sezonu wioślarskiego, połączone z zabawą na przystani tomaszowskiego towarzystwa wioślarskiego. Podczas zabawy odbędą się regaty wioślarskie z udziałem Ligi Morskiej i Kolonjalnej z Piotrkowa i Sulejowa.

Casino.

Demon miłości.

Z okazji wyświetlania w „Casinie” filmu „Demon miłości” trudno pominąć milczeniem nową sylwetkę Brygidy Helm, która jest tu nowym wcieleniem Atlantydę, Złotowłosa wampiryzm, wyseka, sprężysta zbudowana jak posąg. Ciało wężowe tancerne. Głębia i subtelność ruchów. Głowa rzeźbiona, o profilu ostrym, wspaniałym. Jej mamurowość, jej pociągłe zimno roztopia się w ognistość, która rozsadza akcje. Działa na widza zwarta namiętnością.

Czy można sobie wyobrazić inną artystkę w roli Antinei? Dla Brygidy Helm Antinea, to tryumfalny pochód od Alraune, poprzez Metropolis ku nowej Atlantydzie. Jeśli kiedy naprawdę któraś z artystek wcieliła się w rolę demona, to chyba jedynie Brygida Helm.

Nic dziwnego, że wielki reżyser Pabst, gdy mu zaproponowano nakręcenie „Demona miłości” postawił za warunek udział Brygidy Helm. Bo też rzeczywiście, gdy widz spogląda na ekran gdy widzi w psychologii twarzy pewne nasilenie nadczłowiecze gdy widzi jak jej oczy wykrzesują demonizm, rozumie, że tak cudownej postaci do tej roli nie mógłby sobie wyobrazić u żadnej, z pośród wielkiej plejady artystek filmowych.

SPROSTOWANIE.

W dniu wczorajszym w ogłoszeniu „Jedyny Renomowany Zakład Fryzjerski Polskiego Manchesteru Szwarz i Jabłoński”, zaszła omyłka w adresie zamiast Moniuszki 1 winno być Moniuszki 2, co niniejszem się prosi.

Człowiek, którego zabiłem!

Do głębi wzruszeni śmiercią nieodżałowanego

B. P.

ADAMA OSSERA

wyrażamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi nasze serdeczne współczucie

S. Bornstein & M. Silberberg

Warszawa.

80-2

W dniu 9 września r. b. zmarł w Wiedniu członek naszego Klubu

B. P.

ADAM OSSER

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, w środę 14 bm. o g. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego.

Prosimy p. p. członków o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tym smutnym obrzędzie

**Łódzki Automobil Klub
ZARZĄD**

50-2

Do głębi duszy dotknięty zgonem mego byłego zacnego nieodżałowanego szefa

B. P.

Konsula ADAMA OSSERA

składam Rodzinie Jego wyrazy najszczerzego współczucia

Józef Wołyński.

35-2

**Jesienne wyścigi konne w Rudzie.
Program gonitw na dzień dzisiejszy.**

Program trzeciego dnia jesiennych wyścigów konnych przedstawia się następująco:

GONITWA 1.

Nagroda 800 zł. Dystans 1600 m.

- 1) Cioska
- 2) Kometa

GONITWA 2.

Nagroda 1000 zł. Dystans 2800 m. z płotkami.

- 1) Egmont
- 2) Searos.

GONITWA 3.

Nagroda 800 zł. Dystans 3000 mtr. z przeszkodami.

- 1) Pikador
- 2) Caros
- 3) Emir II.
- 4) Guido
- 5) Zupan.

GONITWA 4.

Nagroda 1000 zł. Dystans 900 m.

- 1) Acichina.
- 2) Rakietka II.
- 3) Columb
- 4) Biba.
- 5) Arjola.

GONITWA 5.

Nagroda 1200 zł. Dystans 2400 m.

- 1) Lorenc Lotto
- 2) Cri du Coeur
- 3) Jarema III
- 4) Nerw
- 5) Odra
- 6) Jarrach.

GONITWA 6.

Nagroda 800 zł. Dystans 1600 m.

- 1) Tabu II
- 2) Egmont
- 3) Dolorosa II
- 4) Czuj Duch
- 5) Dziewoja
- 6) Reeleg
- 7) Aida
- 8) Gizella.

GONITWA 7.

Nagroda 1000 zł. Dystans 2100 mtr.

- 1) Winelswant
- 2) Erato II
- 3) Dziewoja
- 4) Pengo.
- 5) Nerw
- 6) Stara.

Stan zatrudnienia

w wykończalniach i farbiarniach

Na podstawie danych, uzyskanych w związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego stan zatrudnienia przemysłu wykończalnicy od dnia 22 do 28 sierpnia przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu w 11 firmach pracowało 3319 robotników, przez 5 dni w 2 firmach zatrudnionych było 185 robotników, przez 4 dni w dwóch firmach zatrudnionych było 190 robotników, przez 3 dni i 1 firmie 25 robotników.

Ogółem więc w 16 firmach zatrudnionych było 3719 robotników przyczem z urlopów korzystało 35 robotników.

W okresie od dnia 29 sierpnia do 3 września stan zatrudnienia przedstawiał się następująco przez 6 dni w tygodniu w 12 firmach pracowało 3429 robotników, przez 5 dni w tygodniu w 2 firmach zatrudnionych było 95 robotników, przez 4 dni w 1 firmie 91 robotników, przez 3 dni w tygodniu w 1 firmie pracowało 98 robotników.

Ogółem w tym okresie zatrudnionych było w 16 firmach 3713 robotników w której do liczby 12 robotników korzystało z urlopów. (c).

NOWY ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

W wyniku odbytego w dniu 11 b. m. okręgowego zjazdu delegatów związku rezerwistów, w dniu wczorajszym odbyło się ukonstytuowanie nowego zarządu okręgowego, w skład którego zarząd ten będzie obecnie pracować w następującym składzie: prezes — Piątkowski Hipolit Ludwik wiceprezesi: Denys Franciszek i dr. Polak Jan, sekretarz — Baster Kazimierz, skarbnik — Rimler Karol, ref. społ. ośw.; dr. Felix Henryk, członkowie: Chadziński Eugeniusz (Częstochowa), Hanka Jan (Skarżysko), Lewandowicz Władysław, Marciniak Józef, Stasielunas Andrzej, Westfal Benedykt.

Na pierwszym posiedzeniu zarządu postanowiono dołożyć starań do jaknajszyczego zorganizowania komend i do poczynienia kroków zmierzających do stworzenia organu pomocy bezrobotnym członkom.

Hallo!

Prosimy zapamiętać, że

Hallo!

następny program

Grand-Kina

to prawdziwa rewelacja

**Dr. JEKYLL
i Mr. HYDE**

Film, przewyższający wszystko dotąd widziane! Reżyserja: Roubena Mamouliana. W rolach głów. Frederic March Miriam Hopkins. — Szczyt napięcia, dramat emocji i techniki. — A więc pamiętajcie, że JUŻ WKRÓTCE

NASZE TYPY.

- 1) Kometa.
- 2) Egmont.
- 3) Emir II, Zupan.
- 4) Biba Arjola.
- 5) Lorenc Lotto, Jarema II.



WRZESIEŃ
14
ŚRODA

Dziś Podwyższł Krz. Św.
Jutro NMP. Bolesnej

Wschód słońca	5.07
Zachód słońca	17.56
Wschód księżycy	18.09
Zachód księżycy	4.48
Długość dnia	13.06
Ubyło dnia	3.48

Od redakcji.

Tygodniowy dodatek p. t. „Republika Dzieci” ze względów technicznych ukraże się w dniu jutrzejszym.

Msza żałobna

za dusze bohaterów—lotników.

W piątek, dnia 16 b. m. o godz. 9-ej rano w kościele katedralnym Św. Stanisława Kostki J. E. Ks. Biskup Tymieniecki odprawi uroczystą mszę żałobną za dusze bohaterów - lotników, por. Żwirko i inż. Wigury, zmarłych tragicznie w dniu 11 b. m.

Wojewódzki Komitet L. O. P. P. i Zarząd Łódzkiego Klubu Lotniczego, podając powyższe do wiadomości—wyróżniają nadzieję, że jaknajszersze masy łódzkiego społeczeństwa wezmą udział w nabożeństwie żałobnym za dusze tych, którzy imię Polski i Jej lotnictwa rozstawili po całym świecie.

Wstrzymanie eksmisji

na okres zimowy.

(i) W dniu 1 października upływa termin, określony w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o wstrzymaniu eksmisji dla bezrobotnych. Do tego okresu sędziowie mają prawo wstrzymania wszelkiej eksmisji, jeśli dotyczy ona lokatorów i 2-izbowych mieszkań, pozostających bez pracy.

Ponieważ obecnie zbliża się najgorszy okres, zimowy, zrzeszenia lokatorów wystąpiły do władz rządowych prośbę o przedłużenie tego terminu. W dniu wczorajszym nadeszła odpowiedź, że w dniach najbliższych ukraże się nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, w myśl którego wstrzymanie eksmisji przedłużone będzie do 1 kwietnia prz. roku.

Nieboszczyk ożył.

Niezwykły wypadek na wsi.

(a) Niezwykły wypadek miał miejsce we wsi Józefówek, gminy Giżyce, powiatu wieluńskiego. Przed trzema dniami zmarł tam gospodarz Stanisław Karbowski, który od kilku tygodni chorował. Zwyczajem przyjętym na wsi, nie stwierdzono dokładnie śmierci, domniemanego nieboszczyka ułożono w trumnie i wieczorem odprawiano przy zwłokach tradycyjnę modły.

W momencie gdy w izbie, zgromadzonych było kilkanaście osób, przeważnie kobiet zawodzących pieśni żałobne, nagle Karbowski, który pograżony był w dłuższym letargu, obudził się i podniósł w trumnie, poczem przytłumionym głosem zażądał wody.

Niesamowity ten objaw wywołał paniczny popłoch. Kilka bardziej wrażliwych niewiast padło zemdlnych inne zaś gwałtownie ruszyły przez drzwi na podwórze, przyczem 3 z pośród uciekających doznało okaleczeń.

Zajście wyjaśniło się dopiero po przybyciu mężczyzn. Niezwłocznie sprowadzono lekarza i dzięki zabiegom udało się Karbowskiemu utrzymać przy życiu.

Wypadek ten wywołał ogromne wrażenie, a zmartwychwstały Karbowski oglądany jest przez rzeszę ciekawych, jako niezwykle zjawisko.

OSOBISTE.

Łódzki starosta grodzki p. Podobiński powrócił wczoraj z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Człowiek, którego zabiłem!

Kurator Pytlakowski w Łodzi.
Szkolnictwo powszechne otoczone będzie szczególną opieką.
Ciekawy eksperyment wychowawczy.

(i) W dniu wczorajszym bawił w Łodzi kurator okręgu szkolnego - warszawsko - łódzkiego p. Pytlakowski, który przyjechał, by poznać całokształt prac w szkolnictwie powszechnym w Łodzi. Kurator Pytlakowski znany jest jako bardzo śmiały eksperymentator w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, które otacza specjalną opieką, starając się postawić je na najwyższym poziomie. I z tego względu przyjazd jego do Łodzi, bezpośrednio po przyłączeniu okręgu łódzkiego do warszawskiego pozwala żywić nadzieję, iż szkoły powszechne w naszym mieście otoczone będą wyjątkową opieką.

W czasie pobytu swego w Łodzi p. kurator Pytlakowski przyjął szereg delegacji w pierwszym rzędzie delegację nauczycielstwa oraz koła opiekunów szkolnych, które wskazały mu na ciężką sytuację, w jakiej znajduje się szkolnictwo powszechne, z jednej strony z powodu niedostatecznej liczby lokali a z drugiej — z powodu braku dostatecznej ilości sił nauczycielskich. P. Pytlakowski obiecał sprawami temi za-

jąc się bardzo poważnie.

Następnie kurator odbył konferencję z delegatem rady szkolnej miejskiej p. dr. Skalskim, który prosił o subwencje na wykończenie rozpoczętego jeszcze przed trzema laty budynku szkolnego przy ul. Rokicińskiej. Niestety, jak wynikało z oświadczenia p. kuratora, państwo nie rozporządza obecnie środkami na ten cel, wobec czego miasto musi we własnym zakresie wykończyć budynek i oddać go do użytku.

Na zakończenie swego pobytu w Łodzi p. kurator, Pytlakowski, w towarzystwie wizytatorów Dubaja i Comorowskiego dokonał inspekcji szkół powszechnych, wieczorem zaś wyjechał do Warszawy, obiecując nadal utrzymywać żywy kontakt z naszym miastem.

W związku z pobytom kuratora p. Pytlakowskiego w Łodzi dowiadujemy się o niezwykle interesującym projekcie, jaki ma być zrealizowany w roku bieżącym w szkołach powszechnych. Projekt, który będzie początkowo ek-

sperymentowany w jednej szkole powszechnej w Łodzi, polega na

inscenizacji lektury szkolnej, by tym sposobem rozwinąć w dzieciach zamiłowanie do literatury, przez uplastycznienie przeprowadzanych czytańek.

Na czym polegać ma ten eksperyment szkolny? Oto, jak nas poinformowano, w godzinach dodatkowych, poza programem, urządzone będą

przedstawienia dla uczniów, polegające na wspólnej zabawie, która ma inscenizować bajki, opowiadania i szkice, przewidziane w lekturze dla dziatewy szkół powszechnych.

W pierwszym oddziale rozpocznie się od

zabawy w sklepik, od tematów, dostępnych umysłom dzieci siedmioletnich. Stopniowo nauczyciele lowie posuwać się będą do bajek, szarad i utworów literackich. Przedewszystkiem będzie to miało ogromny wpływ na przyszłe studia dzieci, zachęconych do literatury w zaraniu ich edukacji, a na razie, dzięki temu, że dzieci same będą występowały w tych inscenizacjach, rozwinie się w nich inteligencja, dar wymowy, estetykę ruchów itd.

Ponieważ każdy początek jest trudny, na razie inscenizacja wprowadzona zostanie do I oddziału. W wyższych oddziałach korzystać się już będzie z materiału i doświadczenia, nabytego w latach poprzednich. We wszystkich oddziałach nauczyciele, którzy prowadzić będą te nauki inscenizacji lektury szkolnej, dostosowywać będą ściśle tematy do stopnia rozwoju uczniów, do ich zainteresowań, dyktowanych wiekiem, porą roku itd.

Metoda wykładów „dramatycznych” ma na celu

ćwiczenie inteligencji, przy pomocy środków jaknajbliższych życiu. Projektodawcy wychodzą bowiem z założenia, że wszyscy ludzie rozmawiając, obuczając z sobą itd. są aktorami, improwizującymi na coraz inny temat, wpływający z sytuacji życiowej.

Eksperyment ten przyjęty został z wielkiem zainteresowaniem przez sfery nauczycielskie.

Rejestracja rocznika 1914

W czwartek, dnia 15 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11 w godzinach od 8 do 15 (w soboty od 8 do 13) mężczyźni, urodzeni w 1914 roku, zamieszkali na terenie III komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T, U, W, oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 10-go komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

W piątek, dnia 16 września r. b., powinni się stawić mężczyźni, zamieszkali na terenie III komisariatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: Z, Ż, Ź, oraz mężczyźni z 10 komisariatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż, Ź.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Dyżury opiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancewskiej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Succ. B. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

NOWY KURS JĘZYKA „ESPERANTO”.

W pierwszej połowie września r. b. łódzkie towarzystwo esperanckie przy ul. Południowej Nr. 3 rozpoczyna nowy kurs esperanta znaną metodą księdza Cseh.

Zapisy przyjmują sekretariat towarzystwa w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 8-ej do 10-ej wieczorem.

„CYRULIK”

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI
(w gmachu „Scali” Śródmiejska 16, telef. 232-33).

JUŻ JUTRO w czwartek 15 września r. b.
Inauguracyjna premiera wielkiej, aktualnej rewji p.t.

ZACZYNAMY GOLIĆ

Wielka rewja aktualna w 2-ch aktach (21 obrazach). Napisali Dr. Pietraszek, prof. Ptaszek, O'Yelly, A. Włast, J. Kos, St. Belski.

W PROGRAMIE:

- | | |
|---|---|
| 1. NAPAD NA ŁÓDŻ
wykona cały zespół | 12. ZACZAROWANA GROTA
wykonają: Z. Halama, F. Parnel, J. Klimaszewski i Tancerki |
| 2. GIRLASKI | 13. WAMP
wykona B. Gilewska |
| 3. WATPIE
wykonają: J. Winiarska i S. Laskowski | 14. ALTRUISTKI
wykonają: J. Chmurkowska i J. Winiarska |
| 4. Z CZEGO ONI ŻYJĄ?
wykona S. Belski | 15. VALSE CHALOUPEE
wykonają: F. Parnel i K. Stupczyński |
| 5. MAŁA TANCERKA
wykona A. Suchcicki i tancerki | 16. MOŻE TAK, MOŻE NIE
wykona Z. Terne |
| 6. JA JESTEM TUMAN
wykona J. Winiarska | 17. ŻOLNIERZYKI
wykonają: B. Gilewska i Tancerki |
| 7. POŚREDNIK
wykonają: S. Belski, R. Gierasieński, S. Laskowski i K. Stupczyński | 18. SZWEJKIER — ARTILERIST
wykona R. Gierasieński |
| 8. WESOŁE WIEZIENIE
wykonają: Z. Halama, E. Parnel i K. Stupczyński | 19. ADAM I EWA
wykonają: Z. Halama i F. Parnel |
| 9. ZAWSZE BEDE CIE KOCHAŁA
wykona Z. Terne | 20. KATIUSZA
wykonają: J. Winiarska, A. Suchcicki i tancerki |
| 10. PRZESADNA
wykonają: J. Chmurkowska i S. Laskowski | 21. CHOĆ GOŁO, LECZ WESOŁO
wykona cały zespół. |
- Reżyserja: F. FRESZEL
Kapelmistrz: Z. BIAŁOSTOCKI
Kier. art. F. PARNEL
- Choreografia: F. PARNEL
Dekorator: J. GALEWSKI
Kier. Adm. S. MAJDE

Codziennie 2 przedstawienia: 1-sze o godz. 7.30, 2-gie o godz. 9.45 wieczór. 150—2

Na froncie strejkowym

sytuacja nie uległa zmianie.

(i) Sytuacja strejkowa w Łodzi w ciągu dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Rano odbyć się miały, w inicjatywy inspektora pracy 14-go obwodu, konferencje porozumiewawcze przedstawicieli zarządów i robotników fabryk Allarta i Desurmonta.

Na konferencję przybyli wszakże tylko przedstawiciele robotników, natomiast dyrekcje tych firm nadeszła pisma, w których komunikują, że mogłyby przysłać na posiedzenie swych delegatów tylko w tym wypadku, gdyby istniała jakakolwiek możliwość przeprowadzenia zmian w cenniku plac. Ponieważ jednak zarządy fabryk od wysuniętych przez siebie warunków odstąpić nie mogą pod żadnym pozorem, tem samem obecność ich przedstawicieli na konferencji jest, ich zdaniem, zgoła zbędna.

Dyrekcje fabryk nadmienily nadto w swych listach, że nie zamierzają wyciągnąć żadnych konsekwencji w stosunku do strejkujących robotników i przyjmą

wszystkich napowrót, z chwilą gdy zgoda się oni na zaproponowany przez dyrekcję cennik plac.

Delegaci robotników, którym odczytano powyższe pisma, udali się wobec tego do związków zawodowych, gdzie oczekiwały na wynik konferencji wszyscy strejkujący. Rozwinęła się bardzo długa dyskusja, w trakcie której przeważały głosy, iż należy strejk w dalszym ciągu prowadzić. W konkluzji

uchwalono pracy nie podejmować. Nie zmieniła się również sytuacja w fabryce Bennicha. Tkalnica, która pracuje zarobkowo, w dalszym ciągu jest czynna, jedynie robotnicy przedzalni nie chcą ustąpić i strejkują.

W Zgierzu, mimo interwencji inspektora pracy, nie nastąpiło również porozumienie. Z wyjątkiem czterech firm, pozostałe odmówily honorowania cennika, który podpisany został przez związek przemysłu włókienniczego w Zgierzu. Wszyscy robotnicy odmówili podjęcia pracy i strejk trwa w dalszym ciągu.

DOM i MIESZKANIE

Dodatek specjalny „Republiki”.

Budujmy domki drewniane! Na marginesie wystawy mieszkaniowej w Łodzi.

Organizatorzy wystawy mieszkaniowej mieli przedewszystkiem na uwadze propagandę budowy tanich drewnianych domków. Celowość tej akcji wypływa z kilku względów.

Przedewszystkiem — jakość drewna, jako materiału budowlanego. Dziś rozpowszechnione jest bardzo mniemanie, że mocno budować można jedynie z żelazo - betonu. Mniemanie zupełnie mylne. Żelbet — to konstrukcja zwykle bardzo wyzyskana pod względem statycznym, bardzo „subtelna”, musi więc być wykonywana nader starannie, odpowiednio wykwalifikowanymi siłami roboczymi, w odpowiednich warunkach atmosferycznych i t. d. i t. d., a zasadniczą czynność konstrukcji żelbetowej — dobieranie stosunku cementu, piasku, żwiru i wody w betonie — jest wykonywana u nas zazwyczaj przez zwykłego robotnika, lub majstra. I gdzież tu może być mowa (w naszych polskich warunkach) o dokładnym wykonaniu konstrukcji żelbetowej? Czy naprawdę tylko żelbet gwarantuje trwałość? Czy w pewnych warunkach nie lepiej od kosztownego żelbetu kalkulują się cegła i drzewo?

Musimy przekonać nasze społeczeństwo do drzewa, którego mamy pod dostatkiem, musimy udowodnić, że drzewo, dobrze przygotowane, dobrze zastosowane i dobrze konserwowane jest świetnym budulcem, specjalnie dla małych domków. Są ludzie, którzy nie ufają drzewu, jako materiałowi łatwopalnemu. Ale czyż przy dzisiejszych instalacjach kuchennych, oświetleniowych i t. p. tak łatwo o zaprószenie ognia? Zresztą pokrycie drzewa farbą ogniochronną (krajowa) zmniejsza do minimum niebezpieczeństwo pożaru.

Drugim względem przemawiającym za używaniem drzewa do budowy małych domków, jest jego taniość. — Wzгляд ten szczególnie nabiera wagi w dzisiejszych czasach światowego kryzysu. Na budowę wielkich bloków mieszkaniowych, pozwolić sobie dziś nie możemy, ale stać nas na rozwinięcie na dużą nawet skalę akcji budowy małych domków drewnianych. Przykładem tu może być magistrat warszawski, który rok temu rozpoczął budowę drewnianych domków robotniczych na Żoliborzu i na Pradze.

Ostatni wreszcie wzгляд — to kwestia zdania sobie sprawy, że współczesna architektura polska wpadła w koleiny, wyjeżdżone już przez architekturę niemiecką i francuską. Zdawaćby się mogło, że na formy i konstrukcje architektoniczne przychodzą gotowe modele z Berlina i Paryża, tak samo, jak modele sukien od Poiret'a czy Worth'a. Zdawaćby się mogło, że już młodym polskim architektom braknie inwencji i pomysłów, skoro tak wiernie zaczynają kopiować obce wzory. Już nie mówię, że to brzydki nałóg, ale to przecież kardynalny błąd architekta: to — oddalenie się od wymagań życia, życia w naszych polskich warunkach! — Czy nasze warunki materialne i ekonomiczne pozwalają na to, żeby budo-

wać z żelaza, betonu, szkła, chromniku, marmuru, jak to się rob (a raczej robiło) w Niemczech?! Czy stupiętrowy sky-scraper nowojorski miałby rację bytu w... Łodzi? Oczywiście nie, bo warunki nie pozwalają, bo życie te-

go nie wymaga!

Architekt musi wciąż pamiętać o tem, że architektura jest sztuką (czy rzemiosłem — mniejsza o to) czysto użytkową.

Jeśli więc nasze warunki umożliwia-

ją nam budowanie z budulca dobrego, trwałego i taniego, jakim bez wątpienia jest drzewo — budujmy z drzewa!

Bo życie jest punktem wyjścia architektury!

Stefan Jelnicki.

Dom własny za 5 tysięcy zł. do obejrzenia na Wystawie mieszkaniowej w Parku Sienkiewicza.

Związek słuchaczy architektury politechniki warszawskiej, zdając sobie sprawę z konieczności propagowania budownictwa drzewnego, a chcąc — z drugiej strony — dojść do względnie idealnego typu domku, ogłosił w czerwcu r.b. konkurs na projekt małego domku, którego koszt:ys nie przekraczałby 4.500 złotych.

Do sądu konkursowego zostali zaproszeni: inżynier arch. Rudolf Świerczyński, dziekan wydziału architektury, politechniki warszawskiej, prof. Lech Niemojewski, prezes związku stowarzyszeń architektów polskich, prof. Bohdan Pniewski, prof. Aleksander Bojemski i p. Stanisław Murczyński, prezes związku słuchaczy architektury. Te nazwiska

dawały całkowitą gwarancję rzetelnej oceny prac konkursowych.

Na konkurs ten, dostępny tylko dla studentów, ogłoszony na wydziałach architektury w Warszawie, Gdańsku i Lwowie, nadesłano kilkadziesiąt projektów. Pierwszą nagrodę zdobył projekt p. Janusza Ostrowskiego z Warszawy.

Domek, oglądany na wystawie mieszkaniowej na terenie parku Sienkiewicza zbudowany został według tego właśnie projektu. Jest on przeznaczony dla jednej rodziny (dwie osoby i dziecko), na użytek całoroczny. Zarówno wygląd zewnętrzny, jak i wnętrze robi bardzo miłe wrażenie. — Całość utrzymana w stylu nowoczesnym, rozplanowanie bardzo pomysłowe.

Z werandy, przykrytej ładną pergolką, wchodzi się do pokoju głównego. Pokój ten oddzielony jest od alkowy tylko rozsuwaną kotarą, co umożliwia w razie potrzeby łączenie tych dwóch ubikacji w jedno duże pomieszczenie o powierzchni około 38 mtr. kw. To zapewnia również dostateczną ilość powietrza w czasie snu. Alkowa sypialna łączy się z łazienką, pokój główny przez przedpokój z kuchnią.

Jeżeli chodzi o konstrukcję, to domek ten składa się ze szkieletu drewnianego (z bali 8x8 cm.), wznoszącego się na ceglanej podmurówce. Ściany zewnętrzne składają się z kilku warstw, a mianowicie (licząc od strony wewnętrznej na zewnątrz): z tynku wewnętrzznego na macie trzciniowej, deski grubości 3,6 cm., izolacji 8 cm., deski 3,6 cm., papy oszalowania zewnętrznego grubości około 2 cm. Łączna grubość ściany wynosi 18 cm. Ściany działowe (wewnętrzne), składają się z dwóch warstw desek (po 3,6 cm.), otynkowanych obustronnie. Strop zwykły drewniany. Materiałem izolacyjnym stropu jest proszek otwocki z gliną. Dach pokryty jest falistym eternitem.

Wnętrze, dostosowane jest i do nowoczesnego stylu domku i... do ceny — cały domek z piecem kuchennym i ogrzewalnym (bez instalacji) kosztuje od 4.800 do 5.200 zł., w zależności od rodzaju pokrycia, rodzaju izolacji i t. p.

Wnętrze projektował również p. Janusz Ostrowski, przy współpracy p. J. Tittenbrunówny. Na szczególną uwagę zasługują bardzo pomysłowe szafy, wbudowane w ściany, a przedewszystkiem t. zw. „komunikacyjny” kredens, umożliwiający bezpośrednio komunikację między kuchnią i pokojem jadalnym, bez zbędnej bieganiny przez przedpokój.

W konkluzji można więc powiedzieć, że domek ten, jako letni, przedstawia niemal idealny typ: dużo powietrza, słońca, przestrzeni, spokój i umiar w formie. Można mieć pewne zastrzeżenia, co do okresu zimowego, ze względu na dużą powierzchnię okien i pojedyncze drzwi wejściowe. Braki te jednakże można łatwo usunąć.

Z radością witamy tę śmiałą inicjatywę studentów architektury, którzy nie zwracając uwagi na ogólne biadanie na ciężkie czasy, zdołali zrealizować swe zamierzenia i wystąpili właściwie już nie z próbą, ale z konkretną odpowiedzią na pytanie: jak powinien wyglądać przy szły tani domek?

Sieść o domu.

*Z biur, fabryk, warsztatów, z męczącej gonitwy,
jak na nocleg do domu spieszące rybitwy
wracamy
do chat i pałaców, pod dach czy sklepienie,
z jednaka tęsknotą i serc upragnieniem
tem samem.*

*I było dziś ciężko lub szło nam najłatwiej,
dorosłym czy starcom, kobietom czy działwie,
daleko • blisko,
lecz zawsześmy mieli w pamięci zamknięte
to jedno krzepiące i jedno to święte
— nasze ognisko.*

*Jest wszędzie na świecie Bóg światu rozdany,
On ziemią obraca. On gna oceany
wielkim przypliwem,
lecz tam przy ognisku, tam u nas, tam w domu
jest silniej wszechmocny, i jaśniejsz wiałomy,
i bardziej żywy!*

*Po ładach i morzach człek szukał sam siebie:
już glaz i żelazo tęsknotą swą przebił
i dostał nieba,
a jeszcze śród nocy, gdy sen oczy skleł,
zapachem i światłem znajomem mu wieje
i smakiem chleba...*

*I lipy mu szumią piosenką lip miodna...
Włęc budzi się łzami zalany i głodny
lip tych i miodu
i wszystko co WAŻY i WARTE i ŁYSKA
za sadze i dymy z tamtego ogniska
bez targu odda!*

Kazimiera Illakowiczówna.

HIGJENICZNY
TAPCZAN
METALOWY

cena od 100 zł. z materacem



PROGRES RECORD

ze skrytką na pościel, z siatką kanadyjską i sprężynami stożkowymi, zastępujący: łóżko, otomanę, kanapę, wygodny fotel. Pod ładną narzutą jest ozdobą w pokoju. Wszelkie wymiary od 70 do 150 cm. szerokości. Ceny niskie. Warunki dogodne.

Stefan STRENGER Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 982-77,
Nowy Świat 19, tel. 509-99.

Gospodyni musi się uczyć. Co można zobaczyć

Prowadzenie „domu“ staje się coraz bardziej zagadnieniem skomplikowanym.

Rola radia w dokształceniu gospodarczym.

Radio jest tak nadzwyczajnym sposobem docierania do mas ludzkich, że zrozumiałe są wysiłki wyznawców pewnych idei czy specjalistów w pewnym zakresie, by ich dział był jak najszerszej uwzględniany w programach radiowych. Natomiast kierownictwo rozgłośni musi brać pod uwagę całość kształt zagadnień, interesujących radiosłuchaczy, oczywiście ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień aktualnych, na które samo życie kładzie większy nacisk w pewnych momentach.

Kierując się wycieczkami potrzeby nie zaprzeczalnej, wprowadzono temu kilka lat do programów radiowych dział kobiecy, poświęcając temu parę pogadanek miesięcznie i do niego włączono zagadnienia gospodarcze, które — zwłaszcza w obecnej chwili — odgrywają rolę dominującą w każdym środowisku, w każdej rodzinie.

Czy gospodarstwo domowe może domagać się większego miejsca w programach radiowych? To zależy: jeśli tak potrafimy uprościć sobie życie, by nie dążyć do posiadania własnego kąta, by nie jeść ani nie ubierać się — to wiadomości z tych dziedzin będą zupełnie zbędne. Póki jednak zamierzamy w dalszym ciągu i coraz doskonalej mieszkać, jeść, ubierać się, pracować i wypoczywać, póki zagadnienie zdrowia moralnego, psychicznego i fizycznego ma wagę pierwszorzędą zarówno dla jednostek jak i dla całego społeczeństwa, póty trzeba sięgać do skarbcza wiedzy ekonomiki domowej, która nam pomoże zachować na długo młodość i siły.

Celem ekonomiki domowej nie jest bynajmniej zapędzić panię domu do kuchni. Dążeniem jej jest: ustalenie wzajemnego wpływu zagadnień gospodarczych i społecznych rodziny na krajową

produkcję, konsumpcję oraz wymianę; wzajemne dostosowanie się gospodarstwa prywatnego i społecznego; podniesienie zdrowotności rodziny i społeczeństwa; zapewnienie większego dobrobytu i coraz wyższej kulturnej atmosfery. Do tego celu wiedzie praktyczne zastosowanie w życiu codziennym takich nauk, jak np. higiena, dyetytyka, towaroznawstwo, pedagogia, psychologia, przygotowania do obowiązków rodzicielskich, organizacja (kierownictwo) gospodarstwa i inne, oraz sztuki „stosowane“, jak np. sztuka urządzania wnętrza, kulinarna i t. d.

Tak więc w naszych oczach gospodarstwo domowe wyszło z okresu, gdy jego narzędzia ograniczały się do rondla, szczotki, balji i igły. Narzędziem, którego zastosowanie będzie coraz większe, to umysł kierowniczy gospodarstwa, w adomości jakie w nim nagromadziła właśnie dla dziedziny swej pracy zawodowej. A wiadomości tych trzeba coraz więcej w miarę jak postępy cywilizacji unicestwiają w nas instynkt, który dawniej podświadomie chronił człowieka pierwotnego.

I tu rola radio jako czynnika dokształcającego jest ogromna, zwłaszcza w naszym kraju. Bo na parę milionów kobiet, kierujących gospodarstwem, tylko znikoma garstka zetknęła się u nas z którąkolwiek z nauk, wchodzących w zakres ekonomiki domowej.

Podjęta przez radio rola dokształcania gospodarczego kobiet musi trwać stale. Bo badania i wynalazki z tej dziedziny będą dochodziły do coraz to nowych wyników, o czym kobiety będą chciały być informowane.

Tak więc paniom domu radio może oddawać wielkie usługi. Ale nietylko im. O nowych kierunkach, zadaniach

czy wynalazkach w zakresie mieszkań, żywienia, odzieży, budżetowania, stosunków rodzinnych i t. d., musi też wiedzieć nauczycielka, działaczka społeczna, kierowniczka pensjonatu, szpitala i t. d. Bo dziś, wobec tak ciężkich warunków materialnych, ze wszystkich stron słychać pytania: jak się odżywiać z tych groszy, jak układać budżet rodziny? jakie materiały brać na odzież? jak kierować dużą instytucją?

Rola gospodarczych pogadanek radiowych jest tem większa, że sięgają one poza grono osób, które doceniając wagę problemu ekonomiki domowej, już się skupiają wokół istniejących u nas placówek gospodarczych. I podczas gdy praca tych specjalnych placówek, jak Instytut Gospodarstwa Domowego, Zw. Pań Domu i nasz miesięcznik „Pań Domu“, idzie głębiej zagadnień gospodarczych — radio wykonywać może i powinno tak konieczną pracę wszędy, uświadamiając o tych sprawach coraz liczniejszych swych radiosłuchaczy.

Troską najbardziej powszechną w obecnej dobie depresji ekonomicznej jest chmura codziennych kłopotów, stałej abnegacji, jaka zawiła nad naszymi domami. Tylko świadomość celów gospodarstwa, tej wszechstronnej służby rodzinie, tylko posiadanie wiedzy gospodarczej może wnieść kojącą atmosferę do zbiedniałych domów. Ale by o tem pamiętać, trzeba o tem wiedzieć, trzeba o tem słyszeć, i słyszeć często. Zagadnienie ekonomiki domowej to podstawa naszego życia, zdrowia i dobrobytu, a jako takie powinny mieć naczelną miejsce wśród spraw kobiecych. A tego miejsca ma dziś zamoła. Wierzmy, że wkrótce będzie inaczej.

Marja Romanowa.

Spirytus w gospodarstwie domowym.

Wrażenia z ekspozycji na wystawie mieszkaniowej.

Zorganizowanie przez Państwo produkcji i konsumpcji wysoko i jego derywatów ma olbrzymie znaczenie społeczne i tylko ignorancja lub zła wola może wkładać w usta ludzi nieświadomych różne mniej lub więcej uszczypliwie dowcipy na temat „pjanego budżetu“. „Suchość“ z wszelkimi jej kwiatkami na modły amerykańskie ukształtowanymi przedstawia w naszej opinii społecznej mało uroku: większość rozumie, że kategoryczne zakazy prohibicyjne pociągają za sobą tak straszne skutki wtórne, że wprost osiagają cel odwrotny zamierzeniom. Położenie tamy opilstwu leży w innej płaszczyźnie; w płaszczyźnie wychowania społecznego i wyrobienia moralnego społeczeństwa.

Tymczasem należy ująć w swe ręce i uregulować obrót alkoholu, jako materiału konsumpcyjnego, utrudnić nadużycia, a przede wszystkim dać produkt aczkolwiek nieco droższy, to jednak pozbawiony szczególnie zabójczych domieszek i zanieczyszczeń, których nie brak byłoby w rozmaitych drobnych prywatnych fabryczkach. Dochód z tego handlu nie tonie w przepastnych kieszeniach prywatnych przedsiębiorców, lecz pomaga rządowi podolać ogromnym wymaganiom budżetu.

Utrzymuje się przytem w ruchu i sprawności przemysł gorzelniany, dając egzystencję nie tylko ogromnym

rzeczom zatrudnionych pracowników, lecz będąc przede wszystkim potężną dźwignią dla rolnictwa, którego ziemio-plody idą jako surowiec na przeróbkę na spirytus. Nadprodukcja ziemio-plodów jest jedną z najbardziej podstawowych przyczyn kryzysu gospodarczego to też największą troską jest wyszukanie lub tworzenie wszelkich zakładów przemysłowych, któreby ten nadmiar mogły pochłonić i przerobiwszy puścić w obrót. Gorzelnictwo, jako takie ma pod tym względem największą pojemność, stając się najpoważniejszym i najskuteczniejszym sprzymierzeńcem rolnictwa.

Państwowy Monopol Spirytusowy, w rozumieniu tej swojej roli systematycznie dąży do intensywnego wzmoczenia produkcji gorzelnianej. Nie idzie jednak po linii wzmoczenia używanie napojów wysokokowych, nie czyni na tej drodze żadnych ułatwień, lub zachęt. Przeciwnie.

Wyzyskuje zato wartość techniczną alkoholu. I oto punktem ciężkości w polityce gospodarczej monopolu stał się nie alkohol piny, lecz skażony dla celów przemysłowych i to skażony tak radykalnie, by w żadnym wypadku nie mógł on stać się namiastką wódki.

Oczywiście popularyzacja spirytusku skażonego pociągnęła za sobą konieczność wypowiedzenia nieublaganej walce zarówno pokatnemu pędzeniu alkoholu, jak i wszelkim próbom przywrócenia „denaturce“ cech używalności spożywczej. W walce tej są do rozpo-

ządzenia ostre środki represyjne i uświadamianie ludności.

Podwyższony kontyngent alkoholu dla celów przemysłowych jest ważny nietylko dla rolników, lecz i dla przemysłu mechanicznego.

Oto w związku z motoryzacją narzędzi rolniczych produkują się czystą surówkę dla traktorów, a doskonale mieszanki spirytusowe służą do napędu samochodów. W gospodarstwie domowym spirytus do palenia odgrywa szczególnie ważną rolę, dotąd był u nas jednak niedoceniany. Dość powiedzieć, że w Niemczech ilość zużywanego w kuchni i gospodarstwie spirytusku do palenia ośmiokrotnie przewyższała ilość używaną przez nas. W związku z tem stała produkcja sprzętów, jak maszyny spirytusowe, żelazka, lampy. Sprzęty te udoskonalono i zasypywano niemi nasz kraj. Obecnie przy rosnącym stosowaniu spirytusku skażonego rośnie zapotrzebowanie sprzętów tych. Monopol zaś udziela naszym wytwórcom i wynalazcom pomocy i poparcia. Produkcja naszych krajowych maszynek coraz bardziej rośnie wskutek tego i doskonali się.

Maszynka „Emes“, demonstrowana w pawilonie monopolu spirytusowego na wystawie mieszkaniowej wśród innego sprzętu do spalania spirytusku skażonego, budzi powszechne zainteresowanie swym estetycznym wyglądem, praktycznością i taniością.

Zwracają również uwagę blaszanki w których wkrótce ukaże się w sprzedaży denaturat.

na wystawie mieszkaniowej.

Student architektury zorganizował propagandową wystawę w mieszkaniowej. Dlatego „propagandowa“, gdyż chodziło im przede wszystkim o możliwość zabrania głosu w sprawie projektowania propagandy budowy małych domków drewnianych. Jedyną zaś drogą wypowiedzenia się architekta jest wybudowanie zaprojektowanego obiektu. Tylko w ten sposób może udowodnić, czy potrafi konstruować w przestrzeni tak, ażeby i konstrukcja była dobra i forma estetyczna i celowa. Student architektury wybrał sobie zadanie wprowadzić małe, bynajmniej jednak nie łatwe: mały jednorodzinny domek drewniany, i — można to stwierdzić zupełnie bezstronnie — rozwiązał to zadanie wcale nieźle.

Domek, zbudowany w ramach wystawy mieszkaniowej na terenie parku Sienkiewicza robi miłe wrażenie. Na zewnątrz — spokojny choć modernistyczny, stanowi dobrze pomyślaną kompozycję architektoniczną. Wierunka, surowe drzewo, zabejcowane na zewnątrz, jasne otwory, wszystko skromne, a jednocześnie miłe dla oka. Wnętrze rozplanowane bardzo racjonalnie. Mimo małej słosunkowo powierzchni, jaką zajmuje cały domek, wewnątrz jest obszerne, ma dużo powietrza i światła. Prócz tego pomysłu, już zrealizowanego, wywieszono są w pawilonie inne projekty małych domków, projekty wyłącznie studentów architektury. Wszystkie nadające się do realizacji.

W pawilonie wystawowym dużo jest eksponatów z dziedziny gospodarstwa domowego. Z tego zakresu eksponaty wystawił państwowy monopol spirytusowy w imponującym kiosku pomysłu architekta Czernego. Są tam maszyny spirytusowe Emes, lampy, samowary, piecyki, żelazka i t. p. wszystko opalane denaturatem.

Elektrownia Łódzka wystawiła cały komplet najnowszych modeli urządzeń elektrycznych, demonstrując przytem ich działanie. Mielśmy więc okazję zapoznać się z elektrycznymi piecami różnego rodzaju utęszkami gospodarstwa domowego, w pierwszym zaś rzędzie z nabywale praktyczną maszyną do prania bielizny, która śmiało nazwać można: cudem techniki XX stulecia.

Związek Pań Domu wystawił całkowite urządzenie pokoju — kuchni, składające się wyłącznie z mebli, opatrzonego cecha Instytutu Gospodarstwa Domowego. Kilka firm demonstruje najnowsze pomysły z dziedziny techniki kulinarnej i gospodarstwa domowego.

Z zadowoleniem powitać należy fakt ukazania się na rynku polskim krajowych wyrobów z tej dziedziny, w której do niedawna monopol miały wyroby zagraniczne.

Nadto znaleźć jeszcze można na wystawie praktyczne modele tapczanów f. „Progres Record“, uchodzącej dziś w stolicy za jedną z największych. Na uwagę zasługują składane fotele popularnej w Łodzi firmy Sztencel. Ładnie prezentują się piece Szaibera, wystawione przez biuro techniczne Witoldo Ankersteina. Zużywają one o 50 procent mniej opału od najoszczędniejszych pieców z kafl ceramicznych. Poza tem wszystkim oglądaliśmy wiele innych drobnych, niezbędnych dla gospodarstwa domowego.

Jeśli chodzi o samą wystawę, stwierdzć musimy, że posiada ona stosunkowo małą ilość wnętrza i modeli nowoczesnych mebli. Wytknąć jednak fakt ten można tem że niewiele jest w naszym mieście firm, zdających sobie sprawę z celowości reklamy i propagandy.

Dotychczasowa frekwencja wskazuje mimo wszystko na to, że wystawa jest w rzeczywistości pożyteczna, gdyż każdy — zarówno laik, jak architekt, czy wreszcie pani domu — znaleźć tam może coś dla siebie interesującego.

Całość, dzięki swej treści i szacie zewnętrznej, robi miłe wrażenie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

Spółka Akcyjna
(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

Telefon 134-42.

SKLEP

ULICA PIOTRKOWSKA Nr. 115

Telefon 134-42.

Oddział sprzedaży detalicznej artykułów elektrotechnicznych GRZEJNYCH.

Podamy na składzie: **Imbryki** do gotowania wody na herbatę. **Maszynki** do kawy i herbaty. **Garnczki** do gotowania różnych wymiarów. **Wentylatory** sufitowe, biurkowe i ramowe. **Ozonatory. Inhalatory. Skrzynki** reklamowe świetlne. **Suszki** do włosów oraz **aparaty** do masażu i **maszynki** do włosów. **Kolby** do lutowania. **Żelazka** do włosów oraz **grzałki** do nagrzewania żelazek do włosów.

Piece różnego rodzaju oraz **piecyki** promieniujące. **Foduszki** elektryczne (TERMOFORY). **Odkurzacze. Szczotki** do froterowania **Kuchnie**, kuchenki i płytki. **Piecyki** do pieczenia ciasta, smażenia mięsa i drobiu, oraz inne artykuły elektryczne w zakres grzejnictwa wchodzące.

SAMOCZYNNNE aparaty do gotowania i pieczenia „Izotermi”.

PRALNIE i **MAGLE** elektryczne „Savage”.

Skład nasz jest obficie zaopatrzonej w duży wybór żyrandoli, amplit, lamp biurkowych i nocnych, oraz armatur do nowoczesnego oświetlenia wystaw sklepowych, wewnątrz sklepów i biur, — które **sprzedajemy za gotówkę i na wygodne spłaty w ratach.**

JAKO OKAZJE polecamy tylko naszym odbiorcom reklamowe żelazka do prasowania w cenie **Zł. 24.—** płatnych w ciągu 12 miesięcy po 2 zł. miesięcznie.

Pp. odbiorcy energii elektrycznej Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc. pragnący skorzystać z powyższego udogodnienia, zechcą się zgłosić do SKLEPU ELEKTROWNI, ul. Piotrkowska 115, gdzie po przedstawieniu jakiegokolwiek z opłaconych rachunków za dostarczoną energię elektryczną i załatwieniu formalności otrzymają nabyty przedmiot.

Racjonalne ogrzewanie mieszkań

Instalacja centralnego ogrzewania nie jest wcale droższa od budowy pieców kaflowych.

Równomierność temperatury, higiena, bezpieczeństwo i oszczędność.

W niedawnej przeszłości zwracano uwagę przy budowie domu tylko na wielkość zabudowanej przestrzeni oraz na podział tej przestrzeni na poszczególne pomieszczenia. W chwili obecnej przez nowoczesne mieszkanie rozumiemy zespół całego szeregu technicznych urządzeń: wodociagowych, kanalizacyjnych, kuchennych, oświetleniowych, gazowych i elektrycznych, sygnalizacji dzwonekowej, radia i t. p.

Wszystkie te urządzenia już przy opracowaniu projektu domu należy jak najdokładniej uwzględnić, do nich dostosować podział i wielkość pomieszczeń oraz użytkowanie odpowiednich materiałów budowlanych.

Jedną z najważniejszych instalacji to instalacje ogrzewania, gdyż nasz klimat wymaga ogrzewania mieszkania przez pół roku. Z tego względu zastosowanie nieodpowiednich materiałów budowlanych na ściany zewnętrzne i stropy może być drogo opłacane przez stałe kilkakrotnie zwiększone zużycie opału. Tylko ścisła współpraca architekta z inżynierem — ogrzewalnikiem pozwoli na osiągnięcie możliwie najniższego kosztu domu wraz z instalacjami. Niestety, często jeszcze i teraz zaczyna się myśleć o instalacjach dopiero gdy budowa domu jest na dobre posunięta. Zazwyczaj postępuje się w ten sposób, że zwraca się możliwie dużo ofert od instalatorów i wybiera ofertę o najniższej cenie kosztorysowej, zwracając przytem mało uwagi na jakość zasugerowanych materiałów. Ponieważ budowa jest już na ukończeniu, z instalacją

związane są nietylko trudności techniczne dostosowania jej do gotowego domu, ale także i wysoki koszt dodatkowych robót budowlanych, jak przebiecie ścian i stropów, wykucie odpowiednich bruzd ściennych itp.

Ażby należyście ocenić koszt instalacji, należy uwzględnić jak najdokładniej wszystkie czynniki wchodzące w dany wypadek w grę. I tak dla centralnego ogrzewania należy uwzględnić następujące okoliczności, obciążające rzeczywisty jej koszt: **zmniejszenie kosztu budowy wskutek możliwości zastosowania cieńszych ścian wewnętrznych, lżejszych stropów i budowy tylko jednego przewodu komijnowego.** Na decyzję nie mało wpływa także stale mniejszy koszt zużycia opału i mniejszy koszt obsługi, gdyż nie trzeba palić w kilku lub kilkunastu piecach, a tylko do jednego kotła sypać koks.

Jeśli uwzględnić wszystkie czynniki dotyczące kosztów, można stwierdzić, że w chwili obecnej przy stosunkowo niskich cenach kotła i grzejników **koszt instalacji centralnego ogrzewania nie jest wcale droższy od kosztu budowy pieców kaflowych.** Oczywiście pieców dobrych; ustawianie pieca nieodpowiedniego, o zbyt małej wydajności cieplnej, to oszczędność w czasie budowy, ale stałe trwonienie pieniędzy wskutek znacznego zużycia opału.

Wobec tego trudno uznać możliwość istnienia nowoczesnego domu bez ogrzewania centralnego; jedyny ważny powód ogrzewania piecami kaflowymi, a mianowicie niższy koszt ogrzewania, staje się obecnie wątpliwy. Pod innymi

zaś względami ogrzewanie centralne wykazuje tak wielkie zalety, że **całkowicie przewyższa ogrzewanie oddzielnych pokoi.** Zalety te omówimy pokrótce.

Pod względem higienicznym wielkie znaczenie ma **ruch powietrza**, spowodowany ogrzewaniem. Piec kaflowy ze względu na komin jest zawsze umieszczony przy wewnętrznej ścianie. Zimne powietrze, wchodzące przez okno do pokoju, posiada większy ciężar gątowny, wskutek czego płynie tuż nad podłogą w kierunku pieca, tam ogrzewa się i, jako lżejsze, idzie w górę. Powoduje to w różnych miejscach pokoju **różne temperatury**, a zatem podtrzymuje stale prądy powietrza w pokoju. Osoby siedzące przy oknach są wskutek tego narażone na prądy powietrza o zmiennej temperaturze. Przy ogrzewaniu centralnym umieszczamy grzejniki radiatorowe zazwyczaj pod oknem. Wpadając przez okna, zimne powietrze ogrzewa się i tem samym powstaje w mieszkaniu **prąd powietrza odwrotny, niż przy ogrzewaniu piecem:** temperatura jest równomierna, przyczem ogrzewane jest powietrze bezpośrednio nad podłogą, co nie da się osiągnąć przy piecach kaflowych, a co jest ważne zarówno dla dorosłych, których nogi są wrażliwe na zimno, jak i dla dzieci, przebywających wiele na podłodze. Tyle co do racjonalności samego procesu ogrzewania.

Nie mniej ważna jest obsługa przy opalaniu mieszkania. Centralne ogrzewanie nie wymaga przynoszenia węgla ani wynoszenia popiołu i t. d., ułatwia

więc utrzymanie czystości w mieszkaniu. Czas rozpalania kotła i nagrzania mieszkania jest możliwe krótki. Mieszkanie wolne od dymu i sadzy daje **większe bezpieczeństwo od ognia.** Ponadto grzejniki radiatorowe zabierają znacznie mniej miejsca w mieszkaniu, i to miejsca zazwyczaj nieużytecznego — pod oknami. Zmienia to całkowicie i na korzyść rozkład mieszkania, gdyż w każdym pokoju zyskuje się użyteczne miejsce; daje to także znaczne ułatwienie w rozmieszczeniu drzwi wewnętrznych. Widzimy więc, że zalety tego systemu ogrzewania są bardzo poważne.

Dażenie do posiadania własnego mieszkania i do całkowitego niezależenia się od właściciela domu i sąsiadów spowodowało rozwój nowego typu instalacji do ogrzewania centralnego nietylko dla całych wielkich budowli, ale dla poszczególnych mieszkań, t. zw. **ogrzewania piętrowego, względnie ogrzewania mieszkaniowego.**

Ogrzewanie piętrowe jest to ogrzewanie mieszkania zapomocą wody podgrzanej w kotle ustawionym w kuchni lub w przedpokoju. Instalacja takiego ogrzewania piętrowego nie wymaga piwnicy ani najmniejszego zagłębienia pod kocioł. Ponadto kuchnia lub inne pomieszczenie, w którym ustawiamy kocioł, nie wymaga specjalnego grzejnika, gdyż rozgrzany kocioł daje tyle ciepła, że w zupełności zastępuje piec czy grzejniki.

Kocioł dla takiego ogrzewania mieszkaniowego jest bardzo mały; wysokość wynosi (Dokończenie na str. 4-ej).

DUŻA POJEMNOŚĆ CIEPŁA (łagodne-długotrwałe promieniowanie od jednorazowego napalenia).
STAŁA HERMETYCZNOŚĆ (kafle nitowane pionowo i poziomo).
NIEZNISZCZALNE wszelkie pęknięcia kafli wykluczone.
ESTETYCZNE dorównują najlepszym wyrobom ceramicznym.

ZUŻYWAJĄ O 50% OPAŁU MNIEJ OD NAJOSZCZĘDNIJSZYCH PIECÓW z KAFLE CERAMICZNYCH.

Wszelki remont zbędny.
PIECE SZRAJBERA pokojowe stałe, przenośne i kuchenne.
Szczegółowych informacji udziela f. Biuro WITOLD ANKERSTEIN sp. z o. o. Łódź, Piotrkowska 152. tel. 241-77.

NOWOCZESNE URZĄDZENIE MIESZKANIA.

Wszystko musi być celowe i wygodne. — Gospodarstwo jest domeną kobiet. — Wskazówki i rady dla architektów. — Ułatwić pracę i umożliwić odpoczynek.

Zbyteczne meble i sprzęty należy bezwzględnie usunąć.

Na zjeździe pań domu w Warszawie wygłosiła pani Marja Chmieleńska referat na temat „Nowoczesne urządzenia gospodarskie”. Poniżej zamieszczamy wyjątek z wykładu, który niewątpliwie zainteresuje również szerokie rzesze gospodarnych łodzianek.

Pod nazwą nowoczesne urządzenia gospodarskie trzeba rozumieć nie tylko urządzenia kuchenne, ale racjonalne nowoczesne rozwiązanie całego wnętrza domu.

W ostatnich czasach widzimy w Ameryce i Europie Zachodniej nadzwyczajny postęp w budownictwie nie tylko pod względem techniki i formy, ale i w rozplanowaniu racjonalnym wnętrza, celowości sprzętów, czy to w mieszkaniu, czy w gospodarstwie.

Już podczas wojny, mieszkając dłuższy czas w Szwajcarii, miałam możność korzystania z racjonalnie urządzonego mieszkania. W każdym pokoju były szafy ścienne.

Mieszkanie było doskonale nasłonecznione, posiadało centralne ogrzewanie i dobrą wentylację. W kuchni znajdowała się zmywalnia, suszarka, miejsce do suszenia bielizny było na jednym poziomie z pralnią; mając te warunki jedna służąca sprzątała 5 pokoi, gotowała i prała dla 7-miu osób i miała jeszcze czas spędzać 2 godziny na werendowaniu.

Praca to nie mała i różnorodna. Lilianna Gilbreth, amerykańka pisze, że, jeżeli obliczyć, ile czynności kobieta w życiu swym wykonuje, to

otrzymamy liczbę 40.000.

Coż więc za zysk na energii i wysiłku, jeżeli oszczędność czasu, jeżeli je będzie wykonywała w odpowiednich do tego warunkach.

U nas przy, stosunkowo do ciężkich warunków, dużym ruchu budowlanym, bo w ostatnich latach powstały całe dzielnice, zaledwie niewielki odsetek do mów posiada

racjonalnie rozwiązane wnętrza i urządzenia przystosowane do wymagań i potrzeb mieszkańców.

Widzimy tarasy i werandy od strony północnej, a mają być one ośrodkami zdrowia i wypoczynku, brak szaf w murze, tak bardzo ułatwiających sprzątanie i dających oszczędność miejsca, brak spiżarni, lub umieszczanie jej zdaleka od kuchni, bez wentylacji, lub też od strony słonecznej; brak pokoju dla służącej, lub też umieszczanie jej w alkowie bez okna; kuchnie zwykle za duże, planowane są bez zrozumienia czynności jakie się w nich odbywają. Zmywalnie umieszczane są tak, że są niemożliwe do użycia.

Kuchnia w państwowej szkole wzorowej nie posiada wcale wentylacji ściennej i trzeba otwierać okno przy gotowaniu, co zimą jest wprost straszne dla

pracujących przy rozgrzanym kominiem. W nowozbudowanym gmachu, przeznaczonym na to, ażeby tam odbywała się

nauka specjalnego gotowania i ażeby można było przechowywać pewien zapas produktów — kuchnia, spiżarnia i piwnica na jarzyny umieszczone są od strony południowej, od północy zaś pralnia, kotłownia i t. p., a powinno być odwrotnie.

Ażeby racjonalnie planować domy mieszkalne, konieczne jest szczegółowe staranne wnikanie w potrzeby gospodarstwa i pracy w niem, i mimo, że nie można ustalić jakiegoś jednego szablonu dla wszystkich mieszkań, trzeba jednak uwzględnić pewne nieodzowne wymagania, bez spełnienia których nie można stworzyć idealnych warunków życia oraz stosować zasady racjonalnej organizacji pracy w gospodarstwie domowym.

Moor powiedział: „jeżeli dom projektują mężczyźni sami, bez rad i wskazówek kobiet, może on się okazać

bardzo niewygodny i nieestetyczny”, a ja bym dodała: „to powinni w nim sami pracować”.

I rzeczywiście, kobieta, na którą spada cały ciężar prowadzenia gospodarstwa i urządzenia domu, zresztą z porządku rzeczy przebywająca w nim więcej niż mężczyzna, powinna mieć głos dominujący w tej sprawie, jak to już ma miejsce w Ameryce. Powinna postawić pewne nieodzowne warunki, które mogą być modyfikowane tylko w zależności od warunków miejscowych lub przeznaczenia mieszkań, inne będą dla mieszkań przeznaczonych dla doktora, inne dla architekta, inne dla krawca, inne dla rodziny zamężnej, inne dla niezamężnej i t. p. Jakkolwiek wiele pań nie może posiadać nowych mieszkań, to jednak wszystkie sprawy ta powinna zainteresować, jako zasadnicza. Zresztą mieszkanie i kuchnię w domach dawnych, jakkolwiek nie są planowane racjonalnie, to jednak można w nich również stosować przeróżne, daleko idące ulepszenia.

To też kobiety polskie, chcąc by ich domy mogły stać się wzorowymi ośrodkami życia i pracy, powinny same badać i obmyślać, naśladować i stosować wszelkie ulepszenia i uproszczenia, mające na celu zdrowie domowników oraz stworzenie łatwiejszych warunków pracy.

Żądamy nie tylko racjonalnie rozplanowanych mieszkań i kuchni, ale jaknajgładszego wykończenia ścian, drzwi i mebli, dla ułatwienia sprzątnia,

zamiast mosiężnych, trudnych do czyszczenia, używajmy krany niklowane lub porcelanowe, zamiast klamek — galki z masy lub drzewa.

Jest obecnie dążenie do planowania niskich i niedużych pokoi, ze względów oszczędnościowych, nie trzeba jednak wpadać w przesadę, szczególnie w oddzielnych domkach zbyt małe pokoje nie dają możliwości wykorzystania kosztów budowy.

Jeżeli zachodzi konieczność planowania małych pokoi, to powinny posiadać

doskonałą wentylację,

t. j. oprócz wentylatora w murze, powinno być okno górne łatwo otwierane lub wprost otwór w murze w rodzaju drugiego wentylatora, szczególnie tam, gdzie jest centralne ogrzewanie i nie ma pieców tak pomocnych przy wentylacji. Niezmiernie ważne jest dopilnowanie dobrej wentylacji w łazience, szczególnie przy ogrzewaniu gazowym, inaczej grozi to wprost życiu domowników. A przeoczenia takie często się zdarzają, bywają nawet łączenia wentylatorów z kanałami dymowymi, dlatego konieczny jest

staranny dozór techniczny przy samej budowie.

Często umeblowanie danego pokoju powinno być ściśle przystosowane do jego formy i przeznaczenia; obecnie stosowane są urządzenia umocowane do ścian, częścią umieszczone w ścianach. Szczególniej jest to pożądane przy ograniczonej przestrzeni w małych mieszkaniach dla oszczędności miejsca.

Jedną z ostatnich wystaw „małych mieszkań” w Warszawie chybiła celu, gdyż zamiast praktycznego, racjonalnego urządzenia w pokojach ustawione były meble nie mające nic wspólnego z charakterem mieszkania przeznaczonego dla niezamężnej rodziny.

Nawet w najskromniejszych warunkach można stworzyć otoczenie wygodne, estetyczne, wpływające dodatnio na zdrowie i psychikę, a ułatwiające pracę paniom domu, a dlatego pożądane jest, ażeby

nie zastawiać mieszkań niepotrzebnymi sprzętami,

nie zawieszają ścian bezwartościowymi rzeczami, dążąc do przestronności i światła, używać kolorów jasnych, wpływających dodatnio na system nerwowy.

Zagranica daje nam przeróżne pomysły i przykłady, racjonalnie rozwiązanych wnętrz i urządzeń, ale i u nas już mamy oryginalne pomysły w tej dziedzinie.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych
Rawicki i Winter
Inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96
Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzącego.
SPECJALNIE: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.
Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

Racjonalne ogrzewanie mieszkań.

(Dokończenie).

kość jego wynosi około metra, a powierzchnia nie osiąga nawet pół metra kwadratowego. Kocioł taki daje się ustawić prawie w każdym miejscu, gdyż jest dwa razy mniejszy od najmniejszego pieca kaflowego. Cała obsługa takiego kotła polega wyłącznie na rozpaleniu kotła, nasypaniu kuksu oraz na odpowiednim przykryciu drzwiczek popielnikowych. (Nie wymaga to więc zaznajamiania się z zadaniem palacza kotłowego).

Oprócz tych kotłów istnieją w handlu także gotowe kuchnie z wbudowanym kotłem. Kuchnie te nadają się tylko do małych mieszkań. Kuchnia taka nie daje jednak, jakby się mogło w pierwszej chwili wydawać, bardzo znacznej oszczędności opału; mieszkanie ogrzewamy od samego rana, a gotowanie rozpoczyna się około południa, lepiej

więc oddzielać paleniska dla każdej z tych funkcji.

Oprócz kotłów opalanych koksem, względnie węglem, istnieją także kotły opalane gazem, które są doskonale dostosowane właśnie do ogrzewania piętrowych. Jednak w chwili obecnej koszt opału gazowego przewyższa u nas znacznie koszt opalania koksem, tak że nie ma ono wielkiego zastosowania. Zalety tych kotłów są poza tym tak znaczne, że nie ulega wątpliwości, że tam, gdzie koszt zużycia gazu nie odgrywa roli, należy się im pierwszeństwo.

Wspomnieć również należy, że przy instalacji centralnego ogrzewania można niezłym nakładem kosztów urządzić instalację, która ogrzewałaby wien zapas wody, co jest tak ważne w gospodarstwie. Inż. T. BILYK.

Tragedja nocy majowej.

Zabójca tancerki z Louvre'u

został skazany na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw.
Kowalski zabił w stanie silnego podniecenia.

(as) Trzynastego maja, w domu przy ul. Sienkiewicza 27, w godzinach rannych trzema wystrzałami z rewolweru zabił Ksawery Kowalski Annę Przydworską. Czwartą kulę skierował zabójca w swoją własną skroń: przez dwa dni był bliżej śmierci niż życia. Przez zgórą miesiąc leczył się w szpitalu: nie jego wina, że nie umarł od ciężkiej, śmiertelnej rany...

Oboje byli młodzi: on na pytanie przewodniczącego oświadcza, że ma 27 lat. Ona zmarła doprawdy w kwiecie wieku: miała 22 wiosny, gdy 13-go maja padła od kul swego kochanka.

On jest synem dość zamożnego przedsiębiorcy budowlanego — z zawodu majstrem przedziałniczym — Ona była fordanserka.

Wiceprezes Illnicz otwiera posiedzenie sądu. Kowalski składa zeznania.

Na lewej stronie czoła, tuż nad okiem ma Kowalski dużą, postrzępioną bliznę: skóra jest sfalowana, znać lekkie wklęsnięcie. Z prawej strony nieco wyżej, przykryta włosami znaczy się druga blizna już tylko słabo dostrzegalna. Przez nią kula weszła, przez tę z prawej strony została po operacji wydobyta. Kowalski ma lekki tik w lewej stronie twarzy. Gdy mówi drga mu warga i „gra“ cały prawie policzek...

Kowalski na pierwszy rzut oka robi raczej wrażenie niesympatyczne: ma coś ostrego w twarzy, profil wyciąga się prawie stożkowato ku ustom. Kowalski zyskuje zato bardzo wiele, gdy mówi. Mówi jak człowiek uczciwy, wysławia się jasno i ściśle... Tylko czasem przerywa, odwraca się i walczy ze łzami, które go dławia...

Kowalski opowiada o ostatnich godzinach, jakie spędził z nieboszczką.

Ostatni wieczór.

Wrócili do domu 12 maja wcześniej. Ona poprosiła, by służąca (Przydowska odnajmowała pokój jako sublokatorka) zrobiła herbatę i potem usiadła z robotką w rękę.

On zasiadł z książką. Było po dziewiątej, gdy nieboszczka powiedziała, że jest zmęczona i że chciałaby się położyć. Ona się położyła, a on czytał dalej książkę. Czasami przerywał lekturę i wtedy zamieniał kilka słów... Zrobiła się jedenasta w nocy...

— Gniewałem się wtedy z ojcem, — mówi oskarżony, — było już późno, więc postanowiłem tu zostać. Ona już drzemała... Położyłem się na kozetce. I tak zasnął. Było już nad ranem, gdy mnie obudził dreszcz. Zimno mi było. Nieboszczka obudziła się również. Z lekkim wyrzutem zapytała mnie, dlaczego się nie położyłem koło niej, tylko na niewygodnym tapczanie. Wstałem wtedy i chciałem już wyjść z jej pokoju. Chciałem iść na miasto. Byłem bardzo rozstrojony, bardzo przygnębiony...

Gdy ona poczęła nalegać, bym jej wyjaśnił co mnie gnębi, wyznałem jej wreszcie to wszystko. com dawniej przed nią, przynajmniej częściowo, ukrywał.

Powiedziałem jej, że się z rodzicami pogniewałem, że nie mam pracy i że wyczerpują mi się pieniądze. Powiedziałem jej dalej, że sobie zdaje sprawę że to przede mną ona nie przyjęła engagement do Gdyni i że ja nie będę mógł jej pomagać... I wreszcie powiedziałem, że

chyba sobie w łeb strzeli albo co... A wtedy ona mu (jak przez mgłę to pamięta) powiedziała, że jeśli on chce sobie życie odebrać, to niech i ją zabije.

Potem jest pewna luka w zeznaniach Kowalskiego. Mówi o tem, że strzelał, ale do kogo i ile razy — tego nie pamięta...

Gdy go przenosili, gdy go zagady-

wali i opatrywali nie pamięta. Był w stanie pół przytomnym, czuł co się wokół niego dzieje, ale nie widział, słyszał, ale to wszystko działo się jakby za mgłą, która leżała na jego świadomości...

Czy to była miłość?

Na tem kończą się pierwsze zeznania Kowalskiego, złożone bez pytań, przerywane tylko krótkimi pauzami, w których oskarżony walczył z łkaniem...

Jedno z najważniejszych pytań i jedna z najważniejszych odpowiedzi pada teraz:

— Przewodniczący: — Co łączyło oskarżonego z nieboszczką?

Kowalski prawie bez zastanowienia odpowiada:

— Głęboka sympatia.

Wiceprezesa Illnicza zastanawia ta odpowiedź:

— Jakto? Czy głębokiej sympatii wystarczyło do tego, by aż wspólnie śmierci szukać? Czy bodaj z jednej strony nie było tutaj uczucia głębszego?

Kowalski waha się, by wreszcie wyrzec:

— Widocznie ona mnie kochała. Może i z mojej strony była to miłość. Mówiłem jej chyba, że ją kochałem, bez tego nie doszłoby między nami do tego, co się stało, ale unikałem tego zwrotu.

Kowalski tę koncepcję miłości do Przydworskiej usuwa, jak może. Nie miał zamjaru z nią się żenić, nigdy nie mówił, by to była jego narzeczona...

Tylko ona — zwyczajnie, jak każda biedna dziewczyna, która kocha i jeśli nie jest, to chciałaby być kochana, uważała jego za swego narzeczonego. Nawet pisała do matki, że na Zielone Święta przyjadą do niej na wieś. Narzeczony nazywał się pan Kowalski — tak pisała do matki, do biednej steranej babiny, która wnosi powództwo i która świadczy w tym dla niej bolesnym procesie.

Kowalski wyjaśnia dalej, dlaczego



KOWALSKI I PRZYDWORSKA na spacerze w przededniu tragedji.

mał ranny już zastygające zwłoki swej kochanki, której ciało spoczywało na łóżku z trzema ranami: dwiema w okolicach lewej piersi, jedną na kciuku...

Zeznania matki są wręcz wstrząsające. Na zwykłe pytanie przewodniczącego:

— Co świadek wie w tej sprawie? — Przydworska kręci głową gestem pełnym rozpacz, załamuje ręce i coś mamrocze. Słychać tylko jedno wyraźnie: słychać, że wie bardzo mało i że wie wszystko:

— Wiem, że córka jest zabita... Potem babina mówi, że ta córka była najlepsza, że czasami jej przysyłała parę groszy i że na każde święta przyjeżdżała.

O godzinie trzeciej przewodniczący zamknął przewod sądowy.

Wyrok.

Prokurator Joel zajmuje się przede wszystkim samem ustaleniem sprawy zbrodni i na podstawie przewodu sądowego dochodzi do wniosku, że zabójca był bez najmniejszej wątpliwości Kowalski. Dalej prokurator maluje uczucie oskarżonego do swej ofiary, nazywając je uczuciem skrytem i podziemnym. Kowalski nie kochał tej młodej dziewczyny o łagodnym wejrzeniu — pozbawił ją życia dlatego, że

nie chciał, by należała ona do innego.

Powód cywilny wnosi akcję w wysokości 200 złotych.

Mec Biłyk twierdzi, iż sprawa jest tak tragiczna, tak ciężka i poważna, że nie trzeba z oskarżonego robić potwora i charakteryzować go jako wyrzutka społeczeństwa — Kowalski dość cierpi i cierpieć jeszcze będzie, nawet wtedy, gdy sąd uzna okoliczności łagodzące.

Łzy oskarżonego (który przez cały czas mowy swego obrońcy płacze) są łzami szczerej skruchy i głębokiego żalu. Kowalski nie chciał ani jej, ani siebie zabić, gdy przyszedł w wigilję tragedji do oskarżonej. Zbrodnia narodziła się do piero w rozmowie między nimi. Przydworska została zabita za jej zgodą. Kowalski był tylko ślepe narzędziem, działał pod wpływem chwilowej depresji i potem sam na siebie rękę położył.

Obrońca i w ostatnim słowie oskarżony prosi o łagodny wymiar kary.

O godz. 8-ej wieczór zapadł wyrok, skazujący Kowalskiego na 3 lata więzienia. Powództwo w wysokości zł. 200 sąd matce zabitej przyznał.

W motywach sąd zakwalifikował zbrodnię, jako zabójstwo w stanie silnego podniecenia. (g).



MATKA PRZYDWORSKIEJ przyjechała ze wsi na sprawę.

DUSZA AMERYKI

jest i będzie dla Europejczyka niepojęta.

(r) Tysiące powieści będziemy czytać o Ameryce, setki pisarzy europejskich i amerykańskich opisywać nam będą tę „ziemię obiecaną”, a jednak nie poznamy gruntownie ducha tego kraju. Są tam niekiedy rzeczy śmieszne, są rzeczy których my nigdy nie zrozumiemy. Są obyczaje, które wydają się nam dziecinną zabawą dorosłych ludzi, ale są też fakty, które muszą wzbudzić w nas największe zdumienie.

Ameryka jest to kraj, który zajmuje zaledwie 6,5 proc. obszaru całej kuli ziemskiej. Posiada tylko 7,2 proc. ludności świata; mimo tego jest to najbogatszy kraj na świecie, kapitałystyczny gospodarza globu ziemskiego.

Kraj ten posiada: 90 proc. wszystkich samochodów na świecie, 70 proc. wydobywanej ropy na świecie, 57,1 proc. produktów metalowych świata, 50 proc. przemysłu metalurgicznego, 47 proc. przemysłu chemicznego i t. d. i t. d. Pod każdym względem kraj ten stoi na pierwszym miejscu. Połowa wszystkich zakładów naukowych świata — w Ameryce. Ameryka, która zajmuje tylko 6,5 proc. terytorium ziemskiego, konsumuje tyle energii elektrycznej, wiele konsumuje cały pozostały świat. Trzy piątych wszystkich aparatów telefonicznych świata, znajduje się w Ameryce.

Gdy podróżowałem po Kalifornii, mieszkanie moje w New Yorku było zamknięte. Ponieważ nie zapłaciłem za telefon, wyłączono mi go. Gdy wróciłem do New Yorku, pośpieszyłem zapłacić abonament. Tego samego dnia przyszedł monter z aparatem, zdjął stary, postawił go w kącie i założył nowy. Nie rozumiałem w jakim celu otrzymuję nowy aparat, kiedy stary zupełnie dobry. Zapytałem o to montera i otrzymałem odpowiedź:

— Koszt aparatu wliczony jest do ostatniego abonamentowej. Może pan ze starym robić co się panu podoba. Zbiórka starych aparatów kosztowałoby nas drożej, niż pozostawienie ich u abonentów.

Oszczędność na wszystkim i tempo, szalone tempo. W Ameryce wychodzi magazyn tygodniowy „Liberty”. Pod każdym opowiadaniem, pod każdą nowelką, artykułem, wierszykiem, widnieje tam nadruk: „3 minuty 17 sekund”, „67 sekund”, „5 minut 2 sekundy”. Oznacza to, wiele czasu musi stracić czytelnik, by przeczytać daną nowelkę, artykuł czy wierszyk.

To, co może być zrobione dziś, nie powinno być zrobione jutro. Jeżeli może być coś wykonane w ciągu miesią-

ca — będzie zbrodnia, jeśli zostanie wykonane w ciągu miesiąca i trzech dni.

Oglądałem fabrykę samochodów General Motors w Pontiac. Fabryka produkuje samochody „Oacond” i „Pontiac”. Zajmuje obszar 150 tysięcy kwadratowych metrów. Może produkować 1200 samochodów dziennie. Nigdy tam była pustynia. Pewnego dnia zjawili się pierwsi inżynierowie i robotnicy. Inżynierowie mieli już gotowy plan, z którego wynikało, że dla zbudowania całego, gotowego kompleksu fabrycznego, potrzebny jest czas 6 miesięcy. Po sześciu miesiącach od chwili rozpoczęcia budowy, fabryka rzuciła na rynek 100 samochodów.

W Lancaster wznosiła się olbrzymia huta szklana. Wybuchł pożar i huta spłonęła doszczętnie. Następnego dnia dyrekcja podpisała umowę z towarzystwem budowlanym, na budowę nowej huty. Po czterech dniach zjawili się robotnicy i przystąpili do pracy. A po 30 dniach huta pracowała już pełną parą.

New York powiększył liczbę swej ludności w ciągu 40 lat trzykrotnie. Chicago — 6-krotnie. Los Angeles — 100-krotnie. W Detroit liczba ludności podwaja się regularnie co 10 lat.

Produktywność pracy amerykańskiego robotnika jest obecnie 30 razy większa od pracy chińskiego robotni-

ka, 11 razy większa od włoskiego robotnika i 2 i pół razy większa od niemieckiego robotnika. Każdy robotnik, pracujący w amerykańskim przemyśle ma do pomocy siłę wynoszącą cztery i pół koni mechanicznych.

Przemysł musi mieć rynki zbytu i dlatego w Ameryce narodziły się tradycje, o których my nigdy nie będziemy marzyć. Tradycje zdyscyplinowane do ostateczności.

16 maja cała Ameryka — niezależnie od pogody — wkłada sromkowe kapelusze. 16 września — niezależnie od pogody — cała Ameryka zdejmuje kapelusze i wyrzuca ją na śmietnik. Chociaż do następnego sezonu? Nonsens. To jest takie tanie, że nie warto.

Plakaty głoszą twierdzenia moralności amerykańskiej i amerykańskich zasad:

„Czas to pieniądź”.
„Nieszczęśliwy wypadek — to strata czasu”.

„Twój odcięty palec nie odróżni nawet za sto lat — nie martw się i pracuj dalej”.

„Kto nie pracuje więcej, aniżeli mu płacą, nigdy nie będzie otrzymywał więcej pieniędzy, aniżeli będzie pracował”.

Taką jest Ameryka. Kraj, z którego Europa powinna brać przykład.

Borys Piłniak.

Hitlerowcy atakują najznakomitszych pisarzy niemieckich, zarzucając im brak patriotyzmu.

(lu) Narodowi socjaliści w Niemczech występowały dotychczas ostro przeciwko wrogiem z ich punktu widzenia prasie i przeciwko zniechęconym dziennikarzom, należącym do wrogiego obozu politycznego. Obecnie jednak hitlerowcy przypomnieli sobie swe dawne wystąpienia przeciwko Remarqueowi i prowadzą silną agitację przeciwko wszystkim znakomitym pisarzom niemieckim, nie próbując ich polityki. Główne ataki skierowane są przeciwko Tomaszowi Mannowi, który wraz ze swym bratem Henrykiem ostro występuje w swych dziełach przeciwko szowinizmowi. Ostatnie ataki spowodowane zostały wystąpieniem syna Tomasa Manna, Klaus, który w wywiadzie udzielonym skandynawskiemu dziennikarzowi wyraża się bardzo niepoehlebnie o narodowych socjalistach. Ponadto hitlerowcy nie mogą wybaczyć Tomaszowi Mannowi, że podpisał on apel, wzywający do udziału w antywojennym kongresie.

Prasa hitlerowska nie nazywa Tomasa Manna pisarzem niemieckim, lecz człowiekiem piszącym w niemieckim języku. Gazeta Goebbelsa pisze, że każde dziecko w Niemczech zdaje sobie sprawę z tego, że wszystkie te kongresy pa-

cyfistyczne są wodą na młyn bolszewizmu, a kto w obecnej chwili działa na korzyść bolszewików, nie oddając swych sił na korzyść prawdziwej twórczej pracy, nie zasługuje zdaniem Goebbelsa na to, by nazywać się Niemcem.

Hitlerowcy prowadzą wojnę nie tylko z Tomaszem Mannem, lecz również z innymi pierwszorzędni pisarzami niemieckimi, a głównie z Arnoldem Zweigiem, który wystąpił ostro przeciwko szowinizmowi niemieckim i faszyzmowi w Anglii, następnie ze znaną pisarką Vicki Baum, która po wyemigracji na stałe do Ameryki, prowadzi tam anty-hitlerowską propagandę wraz z Emilem Ludwigiem którego prasa hitlerowska stale nazywa zgodnie z jego właściwym nazwiskiem — Konem. Jak wiadomo Ludwig nie wstydzi się bynajmniej swego rodowego nazwiska i jak zaznaczył będzie go obecnie stale używał, rezygnując już ze swego pisarskiego pseudonimu.

Wszystkich wyżej wymienionych pisarzy hitlerowcy nazywają „praktykantami literackimi” i żądają aby władze położyły kres ich „występnej działalności”.

Rozmaitości.

ZA CO DYMISJONOWANO PROFESORA GUMBELA.

Znany pacylista niemiecki, profesor uniwersytetu w Karlsruhe, Gumbel, otrzymał dymisję od ministerstwa oświaty w Badenji. Obecnie ministerstwo wyjaśnia, iż udzielił dymisji profesorowi Gumbelowi za to, że na zebraniu studentek wyraził się, iż w Niemczech nie powinno się stawiać pomników symbolizujących wojnę w postaci przewrotnie ubranej dziewczyny, ale raczej kamień, na którym znajdowałaby się główka kapusty — symbol głodu. Zdaniem ministerstwa oświaty, profesor Gumbel, wyrażając się w ten sposób, obraził uczucie patriotyzmu i wkroczył na tory demagogii, nie licując się z stanowiskiem, które zajmował.

Co w takim razie powinno spotkać dość licznych profesorów wiary hitlerowskiej, którzy pozwalają sobie na demagogię szowinistyczną przy każdej okazji?

TAKSÓWKARZE BRONIA SIĘ PRZED KRYZYSEM.

Związek właścicieli taksówek w Berlinie, próbuje wprowadzić w życie projekt zbierania do taksówek nie jednego, lecz kilku pasażerów, w celu zmniejszenia przypadającej za przejazd opłaty, którą pasażerowie dzielą między siebie. Inowacja ta, wobec kryzysu i coraz słabszego korzystania z taksówek, jako drogiego środka komunikacji, ma przez wprowadzenie zbiorowych kursów ożywić kulejący ruch samochodowy. Pomysł ten wprowadzony już został w życie w niektórych miastach Ameryki Południowej. Czy uda się go przeszczepić na grunt europejski — pokaże praktyka. Sposób ten praktykowany jest sporadycznie w Łodzi, gdzie dworzec Kaliski dzieli od miasta dużą przestrzeń.

KINA W ITALJI.

W całej Italji znajduje się około 3000 kin. Dla obsłużenia ich musiano sprowadzić w roku 1931 z zagranicy, przeważnie z Ameryki, przeszło 300 filmów; produkcja krajowa dostarczyła w tym roku kinom włoskim tylko 15 filmów. W roku bieżącym produkcja filmowa w atelier włoskich wyniesie również niewiele, bo tylko 17 filmów. Trzy koncerty filmowe „Cines”, „Caesar” i „Titanus” koncentrują całą produkcję filmową w Italji.

Pozatem istnieje rządowa agencja filmowa „Luca”, która dostarcza wszystkim kinom przeglądu tygodniowego.



Nieście pomoc najbiedniejszym.

Ekscentryczny klub.

— Czy lubi pan rozmaitego rodzaju ekscentryczności? — zwrócił się do mnie pewnego razu właściciel hotelu w New-Yorku.

— Owszem, nawet bardzo — odparłem.

— Wobec tego zaprowadzę pana do nowego klubu, który nawet u nas w New-Yorku uchodzi za niebywały okaz. — Cóż to za klub?

— Klub Klik-Klak. Nie każdy może do niego dostać. Prócz małej ilości osób mi znanych tajemniczo nikt nie wie nawet o jego istnieniu. Jeżeli nie ma pan nic przeciwko temu, możemy jeszcze dzisiaj tam brać wstąpić.

Gdy wieczorem przekroczyliśmy próg klubu Klik-Klak, przewodnik mój rzekł do mnie:

— Jak pan widzi na pierwszy rzut oka wszystko wygląda normalnie. Ale teraz niech pan uważa. Wchodzimy do sali gry.

Dokoła długiego stołu siedzieli mężczyźni w różnym wieku, czyniący wrażenie dzentelmenów. Grycz, który trzymał bank odezwał się w pewnej chwili spokojnym głosem:

— A więc proszę państwa, w banku jest 15 policzków.

— Gram na cały bank. — odparł ktoś inny.

Bankier odkrył karty. Gracz przegrał.

— W banku jest trzydzieści policzków! — zawołał bankier.

Nie rozumiałem o co chodzi. Zaciągnąłem mego przewodnika do kąta i pytałem się:

— Co tu się dzieje? Czy to dom warjatów?

— To nie są warjaci. Któż im może zabronić, jeśli zamiast na dolary chcą grać na policzki.

— Więc oni rzeczywiście grają na policzki, a nie na pieniądze?

— Oczywiście. To jest zasada klubu Klik-Klak. Stawką jest tu policzek, a nie pieniądze. Przecież wszystko zależy od umowy, prawda? Zasady gry są takie same, jak gdzieś indziej. Wygrywający ma prawo na miejscu wymierzyć przegranemu wszystkie policzki.

— To znaczy, że po skończonej grze gracze spokojnie biją się do mordzie, czy tak?

— Prawie, że tak.

— W takim razie są to bydłeta.

— Nie. Tylko biedni neurastennicy.

Ci ludzie szukają rozrywki. Rozrachunki przeważnie nie są natychmiast załatwiane. Wygrany ma prawo wymierzyć przegranemu policzek, kiedy ma do tego ochotę. Dłużnik musi przyjąć ten cios zawsze ze spokojem. Bywały wypadki, że wierzyciele budzili swych dłużników umyślnie późną nocą, by odebrać sobie swój dług... Albo — przypomina mi się pewna historia, jaka wydarzyła się niedawno...

Czy zna pan boksera Jima Corbetta? Jest on stałym bywalcem klubu Klik-Klak. Mimo iż jest wcale niezłym graczem, nie ma on jakoś szczęścia w grze. Pewnego razu przegrał 720 policzków. Niech pan pomyśli — 720 policzków — to nie byle co!... Na szczęście Jim nie ma zbyt delikatnych policzków i to go uratowało.

Pewnego wieczoru, gdy Jim Corbett trzymał bank i zawołał: — „W banku jest dziewięć policzków” — jakiś mały, szczupły młodzieniec, który tego wieczoru poraz pierwszy zjawiał się w klubie, odparł:

— Gram na cały bank!

— Szczęście mu dopisało. Bokser

przegrał. Po skończonej grze, szczupły młodzieniec wymierzył bokserowi siedem policzków i dodał:

— Dwa pozostałe rezerwuję sobie na inną okazję. — poczem opuścił lokal.

Gdy w kilka dni potem mały szczupły młodzieniec spacerował ze swą narzeczoną, spotkał na ulicy boksera, Jima Corbetta. Piękna panienska, zauważywszy boksera, zawołała z podziwem:

— Patrz, mój drogi, jaką cudowną postawę ma ten mężczyzna!

Mały, szczupły młodzieniec pozostał na chodniku przestraszony narzeczoną i zbliżył się do boksera.

— Jestem pańskim wierzycielem, prawda? — zapytał.

— Tak jest — odparł bokser, nastawiając policzek. — Może pan odebrać swój dług.

Młodzieniec sprawdził wpród czy narzeczoną jego widzi, co on czyni, poczem wymierzył bokserowi dwa siarczyste policzki. Jim Corbett oddalił się bez słowa.

A mały, szczupły młodzieniec z bohaterską miną wrócił do swej oniemiałej narzeczonej i rzekł:

— Widzisz, tak się postępuje z bokserami!

Tłum. — Lu.

I-szy Dźwiękowy KINO-TEATR

„SPLENDID“

Narutowicza 20 20-4

Dzisiaj i dni następnych! Wspaniały film Paramount'a produkcji 1933 r. reż. słynnego MARION GERINGA p. t.

„GEHENNA KOBIETY“

Ladies of the Big House

W roli głów. SYLVIA SYDNEY, w pozostałych rolach GENE RAYMOND i WYNNE GIBSON. — Nadprogram tygodnik dźwiękowy Paramountu i aktualności krajowe.

Początek seansów o godzinie 4 e i ro pol. Aparatura Western-Electric. — Bilety wolnych wejść i passe-partout nieważne

GRAND KINO

Dzisiaj i dni następnych! Najcudowniejszy Europejski film PRECZ Z KOBIETAMI, PRECZ Z POCALUNKAMI, PRECZ Z INNYMI FILMAMI, wolała wszyscy mężczyźni — wszyscy muszą zobaczyć ulubienicę publiczności, najmilszą gwiazdeczkę ekranu LILJANKA HARWEY, w swym świetnym filmie p. t.

„PRECZ Z MIŁOŚCIĄ“

pełna pikantnej treści. — Cudowne piosenki i melodie. — Reżyser: Anatol Litwak. — Nadprogramy dźwiękowe, najnowsze aktualności Polski.

Początek przedstawień o godz. 4, 6, 8, 10, w sob i niedz. o godz. 12 w pop.

SPORT

Zapaśnicy szwedzcy walczyć będą w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w Warszawie 4-go grudnia odbędzie się mecz zapaśniczy Polska — Szwecja.

Drużyna szwedzka walczyć będzie następnie 6-go grudnia w Poznaniu i 8-go grudnia w Katowicach.

Przed spotkaniem Polska — Włochy.

Pięściarze Łódzcy Chmielewski, Garnczarek i Konarzewski wyjeżdżają na mecz w Włochami do Poznania już w sobotę. W składzie reprezentacji Polski zajdzie prawdopodobnie zmiana i w walce muszę wystąpi zamiast Misłernego, Kazimierski z Polonii.

Mecz Polska — Włochy wzbudził w całym kraju, a zwłaszcza w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie, tak że organizatorzy spodziewają się kilku tysięcy widzów, a większość biletów została już rozsprzedana.

Mistrzostwa Polski

w hakenie odbędą się w Łodzi

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi na boisku LKS-u przy Al. Unji finałowe mecze o mistrzostwo Polski w hakenie. Do finałów zgłosiły się LKS, Warta, Legia (Warszawa) i Cracovia.

Dowiadujemy się jednak, że Warta zrezygnowała z rozgrywek, zaś przyjazd Cracovii jest bli wątpliwy, tak że ostateczna walka rozegra się najprawdopodobniej między mistrzem Warszawy Legią a LKS-em. Przepuszczalnie mistrzostwo Polski zdobędzie LKS.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie eliminacyjne spotkanie o mistrzostwo Polski w szczyptorniaku między LKS-em a Legią (Warszawa).

Dwa spotkania

footballowe o wejście do klasy A

Na nadchodzącą niedzielę kalendarzyk L.O.Z.P.N. przewiduje następujące mecze o wejście do klasy „A“: Makabi (Łódź) — Lechia (Tomaszów) w Łodzi oraz Prosa (Kalisz) — Kruszeender w Kaliszu. Dowiadujemy się jednak, że Makabi czyni starania by mecz jej z Lechią odbył się w sobotę na boisku D.O.K.

Pięciobój kobiet

o mistrzostwo Polski.

Jako ostatnia konkurencja lekkoatletyczna o mistrzostwo Polski (kobieca) odbędzie się 25 b. m. w Poznaniu pięciobój dla kobiet, w którym weźmie prawdopodobnie udział z okręgu łódzkiego Janowska.

Punktacja drużynowa w roku bieżącym (bez pięcioboju) przedstawia się następująco: Stadjon 107 p., Pogoni katowicka 97 p., A.Z.S. warszawski 87 p., Makabi krak. 54 p., Krusche-Ender 51 p., L.K.S. 43 p., A.Z.S. poznański 39 p. Sokoł pabjanicki 29 p. i t. d.



Człowiek, którego zabiłem



B. Prez. Wojciechowski o kryzysie.

„Cieszyłem się w duchu, gdy projektowana pożyczka nie dochodziła do skutku“. — **Życie trzeba z własnych zasobów.**

Od naszego pabjanickiego korespondenta:

Niedzielną uroczystość 25-lecia „Społem“ w Pabjanicach zgromadziła całą elitę polskiej spółdzielczości z b. prezydentem prof. Stanisławem Wojciechowskim na czele. Do Pabjanic przybyli liczni delegaci z Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Włocławka, Piotrkowa, Radomia, Kalisza, Tomaszowa, Zgierza, Ozorkowa, Aleksandrowa Rudy i szeregu innych miejscowości.

O godz. 9 rano w kościele N. M. P. odbyło się solenne nabożeństwo na intencję dalszego rozwoju „Społem“, połączone z poświęceniem nowego sztandaru, poczem utworzył się ogromny pochód, który z orkiestrą na czele wyruszył przez miasto na plac Dąbrowskiego. Tu ze specjalnej trybuny do zebranych rzesz przemówił dyrektor „Społem“ w Pabjanicach p. Dajniak i delegat Łodzi p. inż. Wojewódzki, poczem po odegraniu hymnu spółdzielczego pochód skierował się do sali Kina Miejskiego na uroczystą akademię.

Ponieważ sala mogła pomieścić za ledwie 800 osób, przeto o brzmiała część uczestników uroczystości udała

się do parku im. Słowackiego, dokąd przy pomocy zainstalowanych głośników transmitowano cały przebieg uroczystości z Kina Miejskiego.

Akademiję zagałł prezes rady nadzorczej „Społem“ p. wiceprezydent Tomczak, który powitał gości i wzywał ogół spółdzielców do dalszej owocnej pracy.

Gdy na trybunie zjawił się pionier spółdzielczości b. prezydent Rzeczypospolitej prof. Stanisław Wojciechowski, zerwała się burza oklasków, a spontaniczne oklaski „Niech żyje!“ były wrazem uznania dla sedziwego działacza spółdzielczego.

Na wstępie swego przemówienia prof. Wojciechowski złożył wyrazy czci dla pabjanickiego „Społem“, które może służyć wzorem dla wszystkich spółdzielni w Polsce.

Dalej mówca przypominał słuchaczom te ideały, które pobudzały dawnych spółdzielców do pracy, a dziś muszą być bezwzględnie krzewione, i przekazane nowym pokoleniom do dalszej realizacji. Spółdzielni ma być szkołą wychowania obywatelskiego szkołą organizacji gospodarczej narodu

Spółdzielnia musi nauczyć każdego członka, że winien on się podporządkować woli ogółu. Drugą stroną tej sprawy jest dążenie do podniesienia dobrobytu i zapewnienia go ogółowi przez ustrój spółdzielczy. Należy doprowadzić do rzeczpospolitej spółdzielczej i wprowadzić zasadę sprawiedliwości społecznej.

Ale trzeba pozbyć się tego szkodliwego mniemania, że to wszystko ma zrobić rząd, który nareszcie po długich latach niewoli stworzył się. Nowy porządek wprowadzić może wczorowa organizacja narodu. Ruch spółdzielczy nie przeciwstawia się idealowi własnego państwa, lecz go uzupełnia.

Pamiętać należy, że podstawa dobrobytu narodu jest jego bogactwo duchowe, leżące w jego wiedzy, cnocie, charakterze. Trzeba wierzyć w dobro. Jeżeli dziś mamy kryzys, to jest to przedewszystkiem kryzys zaufania. Pabjanickie „Społem“ posiada to zaufanie, czego dowodem są wielkie wkłady oszczędnościowe, które członkowie składają w swej spółdzielni. Pod tym względem Pabjanice stoją na pierwszym miejscu w Polsce.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się na kortach ŁLTK w Helenowie turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi.

Turniej zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na udział Hebdy, braci Stolarowów, Warmińskiego, Goldsteina oraz pań Cramerówny, Lilpopówny, W. Richter i t. d.

Organizatorzy powiększyli ilość miejsc dla widzów i skasowali w tym celu jeden z kortów.

Rozlosowano już poszczególne spotkania w grupach, które wypały następująco:

Single panów: grupa I: Hebda—Wojciechowski, Król — Hillert, Eichner — Wołyński, Tezenas — Dziurzyński, Koppel — S. Reznik, Marszewski — O. Stetka.

Grupa II: John — Grohman Minchmeyer — vacat. Hein — Strauch, Saks — Goldstein, M. Stolarow — Augustyniak, Grychowski — M. Reznik, Elsner — Popławski, Morgenstein — Kusinka.

Grupa III: Stadtländer — vacat, Kermenic — Wegner, Warmiński — Korcelli, Balthge — Schröder, Hermans — J. Stolarow, K. Brauer — Malczu-

żyński.

Single pań: Schreiberowa — vacat Strobachówna II — Kindermanówna, Cramerówna (Berlin)—Strobachówna I, Stożkowska — Schmellerowa.

Grupa II: Lilpopówna — Barcińska, Titzonowa — Pajchłowa, Cungowa — Neumanówna, Harkówna — Menkesowa, Milkerowa — vacat, Kumantowa — Landauowa.

Double: Warmiński, Popławski — Tezenas Grychowski, Hein, Hermans — Koppel, Rozenholc; Steinert Grohman — K. Brauer, (vacat); L. Brauer, Hilpert — vacat; Bracia Stolarowowie — Sachs, Goldstein, Augustyniak, Konarski — Schröder, O. Stetka; Król, Zyndeband — Linchmayer, Elsner.

Mixty: Stożkowska, Kermenic — Cungowa, Sachs; Pajchłowa, Król — Lilpopówna, Popławski, Neumanówna, M. Stolarow — vacat i Schreiberowa, Grohman — vacat.

Grupa II: Cramerówna, J. Stolarow — Titzonowa, Minchmeyer; i Wera Richter, Steinert — Landauowa, Goldstein.

Pozatem odbędą się gry z wyrównaniem i turniej juniorów.

„CASINO“ — Ostatnie 2 dni



Ceny miejsc niższe! 1. godz. 4-ej popoł.

Przeżywany dziś kryzys musi nas po ciężkich grzechach wojny umoralnić. Ludzkość po każdej wojnie przeżywa kryzys. Kryzys uczy nas teraz pohamowania się. Pohamowane zaś jest warunkiem kultury. Dawna wada polska — życie ponad stan — musi zaniknąć. A czyż nie uginamy się obecnie pod ciężarem skutków tej wady? Brakło nam własnych pieniędzy, zaczęliśmy pożyczać. Pożyczałimy na wszystkie strony. Mogę przyznać, że będąc prezydentem Rzeczypospolitej, cieszyłem się w duchu, gdy projektowana pożyczka nie dochodziła do skutku, bo musielimy się wtedy przystosować do własnych tylko możliwości. Gdy ludziom brakło prawdziwych pieniędzy, poczęli tworzyć sztuczne, w formie weksli. To zadłużanie się nieopatrnie jest klęską narodu. Musimy walczyć z tym przykrem zjawiskiem i doprowadzić do tego, że według własnych zasobów żyć tylko będziemy. Będę ze spokojem umierał, gdy dowiem się, że wszystkie polskie spółdzielnie wyzbędą się weksli i tak, jak pabjanicka wielka spółdzielnia, operować będą własnym, choć z trudem zdobytymi, zasobami. Tak samo żyć musi każdy spółdzielca, każdy obywatel.

Przemówienia sędziwego działacza wysłuchano z ogromną uwagą i po zakończeniu publiczność zgutowała mu gorącą owację.

Następnie odbył się wspólny obiad, w którym wzięli udział wszyscy goście oraz jubłaci „Społem“ w liczbie około 4000 osób. Wygłoszono szereg toastów

Po południu w Parku Wolności na zabawie spółdzielczej udekorowano jubilatów-spółdzielców odznaką pamiątkową.

DRUGA WIĘKSZA WYGRANA

W czwartym dniu ciągnięcia 5 klasy znowu padła wygrana zł. 10 000 na Nr. 79145 w kolekturze B. Feinberg, Piotrkowska Nr. 43 i 163. Warto nadmienić iż jest to kolejna druga większa wygrana, jaką wspomniana kolektura obdarza swoich graczy, albowiem już w pierwszym dniu ciągnięcia największa wygrana dnia, zł. 20 000 również padła na Nr. 142884 w powyższej kolekturze.



Dziś wspaniała premiera!!!

Arcyfilmu produkcji francuskiej p. t.

Książę Bouaboule

w roli głównej GEORGES MILTON Król fantazji i humoru, genialny kombinator, dziecko paryskiego przedmieścia. NADPROGRAM: Aktualności.

Początek seansów o godzinie 4 p.p. w soboty niedzielę i święta poranki passepap tout i bilety wolnego wejścia nieważne, z wyjątkiem reprezentacyjnych.

Parcelacja letniskowa w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Belchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY. Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem. 60-letni las... UWAGA: Pełnomocnik właścicielki w niedziele i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacji.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE TEL. 12-333. — ZIELONA 6 — Szybka pomoc lekarska Przewóz chorych

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelę, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”. Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

ZAMÓWIĘ większą partię rekawiczek męskich, damskich i dziecięcych, kombinowane z bawełna. Oferty z podaniem ceny do „Republiki” sub „Kombinowane”.

MOTOCYKL D. K. W. 300 c. cm. w dobrym stanie sprzedam za 500 zł. Wolna Nr. 8, Zubardź.

MOTOCYKLISCI! siodelko na bagażnik nowe okazynie do sprzedania, Al. Kościuszki 24, m. 5.

OKAZYJNIE do sprzedania sklep spożywczy, pokój z kuchnią ul. Tuszyńska Nr. 6.

KAPITALISTA zagraniczny jednego z państw ościennych poszukuje Cotton maszynę do wyrobu pończoch („Fuss” 2 „Langi”) 42 Gg do 45 Gg w dobrym stanie. Oferty sub „R. F. do Administracji”.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”. Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

ŁADNY słoneczny pokój do odnajęcia nadający się dla samotnego pana. Wiadomość Przędzalniana L. 31, m. 38 4 p.

FRONTOWY ciepły, czysty, umeblowany pokój przy spokojnej rodzinie do wynajęcia Śródmiejska 46, m. 6.

URZĘDNIKA prywatna poszukuje skromnego, pokoju umeblowanego w śródmieściu wraz z obiadem. Oferty z warunkami i adresem proszę składać do „Republiki” sub „Pokój z obiadem”.

SŁONECZNY pokój umeblowany wynajme pani. Lipowa 25, m. 12.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Orła 5, m. 7 front.

ZŁ. 133.— kwartałnie 2 pokoje, kuchnia, wygodny ulica Andrzeja. Wiadomość: Piotrkowska 81, m. 33 biuro.

5 POKÓJ, kuchnia, komfort, wyremontowane bez odstepnego oddam, telefon 206-67.

1-2 POKOJE umeblowane do wynajęcia dla małżeństwa, 1-2 osób lub na Biuro, Piotrkowska 112, m. 6.

POKÓJ umeblowany z telefonem, front II piętro zaraz do oddania. Traugutta 9, m. 4.

BARDZO TANIO odnajmę pokój umeblowany; wszelkie wygody, Mielczarskiego 16, m. 12.

6-cio POKOJOWE mieszkanie zremontowane na I piętrze w śródmieściu do oddania. Oferty sub „A. B. C.”.

POKÓJ obszerny, parter, kompletne biurowe urządzenie, telefon, oświetlenie do wynajęcia u gospodarza, Czeglizniana 40, tel. 210-90.

ELEGANCKI sklep w najlepszym punkcie z 2 wystawami, w pierwszorzędnym domu, przy ul. Piotrkowskiej zaraz do odstąpienia. Oferty pod „A. Z.”.

POSZUKUJE eleganckiej garsoniery. Łaskawe oferty sub „K. C. E.”.

POSZUKUJE 1 pokoju z kuchnią słonecznego możliwie nie na krańcu miasta bez odstepnego. Of. do „Rep.” sub: „Zaraz”.

POKÓJ umeblowany słoneczny do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 15.

DO WYNAJĘCIA dla 1 lub 2 osób pokój duży słoneczny umeblowany z balkonem lub częściowym utrzymaniem ewentualnie 2 pokoje dla bezdzietnego małżeństwa z używalnością kuchni, telefon i łazienka. Wiadomość Al. 1-go Maja 15, m. 20 i p.

POKÓJ umeblowany ze wszelkimi wygodami i niekrepującym wejściem do wynajęcia Gdańska 67, m. 10.

UMEŁBLOWANY pokój z niekrepującym wejściem z używalnością telefonu i łazienki do wynajęcia. Zawadzka 38 front II piętro, m. 9.

MIESZKANIE 3-pokojowe z wszelkimi wygodami w eleganckim domu do wynajęcia Al. 1-go Maja 49, u gospodarza, tel. 172-98.

WYNAJME niewielki pokój przejściowy, wszelkie wygody i całkowite utrzymanie z bardzo dobrą kuchnią za 90 zł. Wiadomość w administracji Republiki.

DO WYNAJĘCIA pokój z niekrepującym wejściem z używalnością telefonu Wiadomość: ul. Śródmiejska Nr. 23, m. 8.

BEZ ODSTEPNEGO pokój z kuchnią 120 zł. kw. przy ul. Pomorskiej. Wiadomość: Andrzeja 22 biuro.

UMEŁBLOWANY, słoneczny pokój dla jednej osoby do wynajęcia, Andrzeja 29, m. 18, II piętro, lewa oficyna.

BEZ ODSTEPNEGO!!! Mieszkania, lokale, handlowe, biurowe i fabryczne, poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79 front II piętro.

Posady

ZAPÓZYCZENIE 500 zł. dam robotę w charakterze robotnika. Adres w administracji.

PRZYJME spółnika do warsztatu ślusarskiego, Piotrkowska Nr. 17, Nikodemski.

Potrzebna

MŁODA PANIENKA do 1 i pół rocznego dziecka. Wymagane dobre świadectwa. Zgłaszać się Pomorska 41a, m. 12 9-11 p. p.

POSZUKUJE damskiego fryzjera chrześcijanina, Młynarska 38.

POTRZEBNE panienki umiejące szydełkować i na drutach. Skwerowa 13, m. 9.

POTRZEBNA inteligentna panna do 2-3 chłopców lat 10 i 5. Piotrkowska 59, m. 43 od 12 i pół do 2 pp.

CHŁOPIEC na posyłki od zaraz poszukiwany z gwarancją. Kossmann, Nowo-Pabjanicka 22, wejście D, m. 49.

ZREDUKOWANYM urzędnikom i emerytom, którzy nie mają zamiaru czekać na lepszy czas ofiarujemy stałą zewnętrzną posadę. Zarobek wysoki, przyszłość zapewniona. Panowie zechcą się zgłosić z dokumentami środa 10-12, 2-4 ul. Narutowicza 47, parter, front wejście z ulicy.

UWAGA! Zdolni Panie i Panowie z dobremi referencjami poszukiwani są na pewny i stały zarobek. Zgłosić się: Traugutta 4, m. 10 front, I piętro od 9-1 i od 15-18 w.

AGENCI — NOWOŚĆ. Kto pracuje lub pracował w dziale obligacji, nadzwyczajne możliwości zarobkowania. Zgłoszenia „Gozakred”, Lwów, Watołwa 11.

KIEROWNIK tkalni, majster tkacki, mający rozległe stosunki i klientelę poszukuje stałego zajęcia. Of. sub: „F. K. 505”.

Rozmaite

ODSTĄPIĘ budkę wraz z mieszkaniem, nadająca się na każdy interes lub przyjmę czynnego współnika (cejkę) Wiadomość w Republice.

DO WYDZIERŻAWIENIA fabryka pończoch, w skład której wchodzi 59 rund maszyn, korona, Ideal, amerykańska, szpulmaszyny, ketlarki i obrabiarki, wszystko zdadne do natychmiastowego użytku. Bliższe informacje udzieli adwokat Adolf Markowicz, Łódź, Sienkiewicza 6 w godzinach przyjęć. Termin składania ofert upływa z dniem 17 b. m.

WYTWÓRNIA krawatów, ul. Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia, reperacji i szycia krawatów.

ZAGINEŁA włczyca średniego wzrostu brązowa. Łaskawemu znalazcy ofiaruję posadę w moim przedsiębiorstwie. Haertig, Gdańska 42.

ZAROBKOWA tkalnia jedwabiu przy 14 muje roboty na lon, Gdańska 99.

Nauka i wychowanie

KALIGRAF Berman, poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19.

STUDENTKA udziela lekcji. Specjalność: polski, hebrajski. Dzwonić 223-57 Ceny bardzo przystępne.

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne, Pomorska 40, m. 10 udziela bezpłatnie informacji oraz załatwia wszelkie formalności przyjeźdzą na uzelnie zagraniczne w Europie i poza Europą, wizy ulgowe i bezpłatne, legitymacje C. I. E. ulgowe przejazdy. 4-9 w.

KURS JEZ. ESPERANTO

metoda ks. Csek organizuje Łódzkie Tow. Esperanckie POLUDNIOWA 3

Zapisy przyjmuje sekretariat w poniedziałki, środy i czwartki od 8-11 wieczorem OPLATA ZNIZONA.

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego Konwersacja, korespondencja. Akcent londyński. Ceny przystępne, telefon 245-88.

S. GELBARTÓWNA (dyplom. Ecole de Professeurs Sorbonne) udziela francuskiego: dzieciom i dorosłym, siemkiewicz 37, m. 41, Zastać można po 8-ej wiecz.

NIEMIECKI gruntowny. Konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22. front I p. m. 4 od 3-4: proszę dzwonić RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie, Anna Neufeld ul. 6-go Sierpnia 10 I p. front.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Łódź, przyjeść Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 149-99. Tytułaż: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 66-144

Prenumerata „Il. Republiki” Ogłoszenia: ZWYCZAJNIE 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-lej zł 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zaręcz... Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszkowce o 50 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada... Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy... Ogłoszenia adwokatów rvczałtem 25 zł.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.